

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem.

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 13 do 13 i od 20 do 24.

Rok XX

Wilno, Niedziela 17 Maja 1936 roku

Nr. 1345

### Zaprzyśiężenie nowego rządu

WARSZAWA 16.5. Dziś o godz. 10 rano odbyło się na Zamku zaprzyśiężenie przez Pana Prezydenta nowego rządu. Bezpośrednio potem w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego z udziałem

Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydz-Śmigłego.

WARSZAWA 16.5. Po zaprzyśiężeniu członków rządu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

### Wyrok w procesie narodowców w Kielcach

KIELCE 16.5. Dziś w sądzie okręgowym w Kielcach zapadł wyrok, w trwającym od kilku dni, procesie o zamachy terrorystyczne na sklepy żydowskie oraz o przynależność kilku członków grupy terrorystycznej do O. N. R.

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków oraz po wywodach prokuratora i obrońców zapadł wy-

rok, którego mocą skazani zostali: Julian Pawłusiński i Jan Michalski po 6 miesięcy więzienia, pozostali oskarżeni w liczbie 5-ciu zostali u-niewinnieni.

Sąd uznał skazanych winnych niszczenia mienia ludności żydowskiej, a uwolnił ich od zarzutu co do przynależności do O. N. R. spowodu braku dostatecznych dowodów winy.

### Rozwiązanie „Deutsche vereinigung” w powiecie morskim

TORUŃ 16.5. Decyzją z dnia 16 maja starosta morski w Wejherowie rozwiązał wszystkie oddziały stowarzyszenia „Deutsche vereinigung”

w powiecie morskim, w liczbie pięciu, a mianowicie: w Wejherowie, Pułku, Helu, Krokowie i Smażynie.

### Rozbrojenie milicji w Austrii Kancelarz Schuschnigg przeciw Heimwehrze

PARYŻ 16.5. Agencja Havasa donosi z Wiednia oświadczenie kancelarza Schuschnigga o konieczności ekasowania wszystkich organizacji o charakterze wojskowym wraz z milicją uczyniło wielkie wrażenie w kołach politycznych, które wczoraj jeszcze nie oczekiwały tak szybkiej akcji ze strony kancelarza. Koła mia-

rodajne przypuszczają, iż rozbrojenie Heimarschutzu i zbliżonych formacji nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

W pewnych kołach politycznych wypowiadano pogląd, iż oświadczenia Schuschnigga odbijają się w różny sposób w Austrii.

### Ruch antyżydowski rozszerza się w Palestynie

#### Znowu zabici i ranni

JEROZOLIMA 16.5 Według nieoficjalnych danych w czasie ostatnich zajęć w Jaffie zginęło 2-ch arabów a 25 osób jest rannych. W manifestacji brało udział przeszło 10 tys. Arabów. W Jerozolimie w ciągu dnia wczorajszego ewakuowano ze

starej dzielnicy miasta przeszło 900 żydów. Według informacji ze źródeł żydowskich, doszło do rozruchów również w Hebronie, Beisanie, Acronie i Tukarenie. W Acronie zostało rzekomo rannych 14 Arabów.

### Straszna klęska gradu w Lubelskiem Niestychane zniszczenie wsi Szczurków

Wioska Szczurków w lubelskiem zamieszkała przeważnie przez ludność ubogą i małorolną, która u-cierpiała podczas powodzi w 1930 r. została powtórnie dotknięta klęską. Grad przeszedł nad gminami Kurów, Markuszów, Chelejew, Wojów, Lasek, Uściąg, Jezierowszczyzna, niszcząc zasiewy na przestrzeni 1.000 mórg w 50 do 100 proc. Grad przeważnie o wielkości 5 cm. pokrył ziemię warstwą grubości 30 cm. i w kilku miejscach nie stopniał jeszcze po 40 godzinach. Towarzystwo mu niebywała ulewa. Zyto, pszenica, jęczmień, owies, są prawie zniszczone, ścięte przez grad, zamulone lub zasypane kamieniami. Drzewa owocowe i inne ogołoczone niemal zupełnie z liści, kora jest posiekana, jakby poprzecinana nożem. Szyby w oknach chałup połuczone. Na płatach widać wyraźne ślady uderzeń gradu. O sile gradu świadczy fakt, że jeden z wieśniaków, który znajdował się owej nocy w polu, został tak silnie pobity, że ciężko się roz-

chorował. Potoki wody pozalewały piwnice i zniszczyły zupełnie zapasy kartofli. Ogrody warzywne pozamieniane są w sadzawki. Jeden z ogrodów pokryty jest kamieniami przyniesionymi z gór okolicznych, o warstwie nieprawdopodobnej grubości półtora mtr. Tuż nad kamieniami sterczą korony drzew owocowych. Chmielarnie kompletnie zniszczone. W zniszczonych przez po-

wódz i gradobicie gminach widzi się niesamowite obrazy. Ludność wy-legła na pola, kosi i ustawia zielone snopki zniszczonego zboża. Gdzie niegdzie pola są już zaorane. Zwra-ca uwagę stoicyzm z jakim wieśniacy przyjmują klęskę. Nikt nie narzeka, wszyscy przy pracy, jedni drugim pomagają. Straty wyrządzone przez burzę i gradobicie sięgają miliona złotych.

### Gwałtowny spadek temperatury na Uralu

MOSKWA 16.5. Na Uralu i w części europejskich terytoriów Z. S. R. R. nastąpił gwałtowny spadek temperatury. Spadkowi temperatury towarzyszyły opady śnieżne.

Według danych biura meteorologicznego nagły spadek temperatury

na Uralu i w innych rejonach należy tłumaczyć przesunięciem z północy chłodnych mas powietrza. Zimna fala powietrza nieco już ogrzana dotarła również do Moskwy, gdzie temperatura w ciągu dwóch godzin gwałtownie spada.

### Włochy organizują nowe życie w Abisynji Siedem autostrad przetnie nową kolonję

RZYM 16.5. Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby, że dokonano tam otwarcia kilku wielkich targowisk, nad którymi nadzór sprawuje policja. Napływ produktów żywnościowych jest tak wielki, iż krajowcy twierdzą, że Addis-Abeba nawet za czasów pokoju nie była nigdy tak obficie zaopatrzona w żywność. Organizacja faszystowska rozwija w mieście ożywioną działalność. Doprowadzono do porządku dom faszystów, w którym znajduje się kino i biblioteka oraz wznosi się pospiesz-

nie budynki szkolne.

RZYM 16.5. Władze włoskie opracowały plan gospodarczej rekonstrukcji Abisynji. Przewidziana jest m. in. budowa siedmiu autostrad. Specjalna szosa połączyc ma Addis Abebę z portem Assab na morzu Czerwonym. Kolonizacja włoska będzie oparta na podstawie pozostawienia prawa własności tubylców. W sensie podziału administracyjnego mają powstać w Abisynji trzy gubernatorstwa: Addis-Abeba, Harrar i Dzemma.

### Dekrety o aneksji Abisynji

RZYM 16.5. Senaat zatwierdził dekrety o suwerenności Włoch nad Abisynją, o utworzeniu cesarstwa i nominacji marszałka Badoglio na wicekróla Abisynji. Dekrety za-

twierdzono wśród olbrzymiego entuzjazmu i owacyj na cześć Mussoliniego oraz obecnych na sali książąt Savoia, Piemontu i Genui. Łoże dyplomatyczne i prasowe oraz galerie publiczności były pełne.

### Włochy zabiegają o port w Dżibuti

DŻIBUTI 16.5. Krążą tu pogłoski, że jakoby Włochy zaproponowały czynnikom rządowym francuskim przekazanie władzom włoskim linii kolei do Addis-Abeby i portu w Dżibuti, wzamian za inne terytorjum

i koncesje. Z kół francuskich oświadczają, że ze względów strategicznych nie może być mowy o oddaniu Dżibuti, chociaż port od czasu zajęcia Abisynji przez Włochy zamiera.

### Japonja zwiększa siły zbrojne w Mandżu-Kuo

TOKIO 16.5. Jak donoszą z Hsin-King, w następstwie narad przeprowadzonych z władzami tokijskimi, generał Itagaki postanowił: 1) zwiększyć japońskie siły wojskowe w Mandżu-Kuo poczynając od przyszłego roku, 2) wzmocnić japońskie lotnictwo wojskowe w Mandżu-Kuo, 3) utrzymać stałe garnizony japońskie w Mandżu-Kuo za-

miast stosowanego dotychczas per-jodycznego wycofywania poszczególnych oddziałów i zastępowania ich innemi, 4) wysłać milion rodzin japońskich na obszar Mandżu-Kuo w okresie najbliższych lat 20, oraz 5) przeprowadzić wytyczenie granicy sowiecko-mandżurskiej dla uniknięcia zatargów pogranicznych.

### Kronika telegraficzna

\*\* Prokuratura paryska wdrożyła dochodzenie przeciw Maurras'owi i Delest'owi, redaktorom „L'Action Francaise” spowodu 3-ch ostatnich artykułów o Leonie Blum'e. Obaj wymienieni będą oskarżeni o nawoływanie do morderstwa.

\*\* W Lipsku otwarto kongres pracowników niemieckich z udziałem 1200 uczestników i licznych gości zagranicznych.

\*\* Sąd wojenny w Brasowie (Rumunja) skazał na miesiąc więzienia 9-ciu studentów oskarżonych o wywołanie zajść na dworcu Sinaia w związku z kongresem studentów, który się odbył w Targu Mures.

\*\* Policja w Barcelonie poszukująca zabójców braci Badi zamordowanych 28 kwietnia aresztowała wczoraj 9-ciu członków faszystowskiej „Falangi hiszpańskiej”

\*\* Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje protest z tego powodu, że przedsiębiorstwo japońskie w Ku-Pei-Ku niszczy dawny wielki mur chiński, wyciągając zeń cegły na budowę koszar japońskich.

\*\* Głosny ze sprawy porwania dziennikarza niemieckiego Jacoba — Wesemann oskarżony został przez sąd w Bazylei na 3 lata aresztu.

\*\* W północnej Francji, przystąpiono do rozbudowy sieci lotnisk wojskowych przy większych ośrodkach przemysłowych, które mają służyć jako punkt oparcia nawet dla samolotów najcięższego typu.

\*\* Mussolini przyjął wczoraj ks. Starchemberga. Rozmowa trwała blisko dwie godziny.

\*\* Prezydent Roosevelt podpisał uchwalone przez izby ustawy o kredytach wojskowych w sumie 572 milionów dolarów.

\*\* Włoska rada nadzorcza konsorcjum kredytowego robót publicznych uchwaliła przekazać 100 milj. na finansowanie robót publicznych w Abisynji.



Azama, nowy prezydent Hiszpanji, obejmuje władzę.

**Lepsze... a przecież tańsze!**  
modne bluzki haftowane, gazowe spaszki, pończoszki, rękawiczki, torebki, wykwinina bielizna damska i męska  
Koszule męskie jedwabne, modne krawaty i t. d. w firmie  
**J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17, telefon 9-28.  
Całkowite wyprawy ślubne gotowe i na zamówienie

## ODŁOŻONY PRZYJAZD Bunina do Warszawy

Do Warszawy przybyć miał w tych dniach laureat nagrody Nobla, znany pisarz rosyjski Bunin. Konsulat polski w Paryżu udzielił Buninowi wizy wjazdowej do Polski, jednakże w ostatniej chwili przyjazd pisarza odwołano.

Powodem odwołania stał się zakaz urzędzenia publicznego wieczoru w Warszawie, na którym Bunin odczytał miał niektóre ustępy ze swoich utworów. Władze zezwoliły jedynie na urządzenie wieczoru w zamkniętym kółku literatów rosyjskich w Warszawie.

Pisarz rosyjski odłożył wobec tego swoją podróż do Polski na później. Należy dodać, że Bunin spokrewniony jest z wdową po znakomitym poecie Janie Kasprowiczu.

Przy katarze żołądka i jelit wskazane jest stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Jedna szklanka zająta rano naczno działa niezawodnie — jest przyjemna w użyciu. Zalecana przez lek.



od 6 zł. NOCNE KOSZULE

# FRANCISZKA

Na składzie wielki wybór pończoch damskich jedwabnych — modne wiosenne kolory. Wszystko po cenach przystępnych.

Wykwintną bieliznę, najmodn. haft bluzki, apaszki, rękawiczki, nowe wzory wspaniałych torebek, przepiękne puderniczki, parasolki i t.d. poleca



od 7 zł. PIZAMY

ZAMKOWA 9  
TEL. 6-46

## W ogniu pytań krzyżowych

Bardzo cierpko przyjęto w Berlinie ogłoszenie przez rząd angielski noty, którą z jego ramienia ambasador sir Eric Phipps wręczył 7-go bm. ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy p. von Neurathowi. Nota ta zawiera szereg pytań, skierowanych z Londynu do Berlina, wobec niejasności, które rzucają niemały cień na stanowisko Niemiec, wyrażone, po zamachu nadreńskim z 7-go marca r. b., w trzech kolejnych notach rządu Rzeszy z 7-go, 24-go i 31-go marca r. b. Ogłoszenie tej noty pytającej poszło kierownictwu politycznemu na Wilhelmstrasse tak bardzo nie w smak, że zawołano (Voelk. Beob. nr. 131):

— Zaskakujące ogłoszenie... Eine uebermashcene Verceffentlichung.

Niedosć, że pytają bardzo natrączywie o to, czego sami nie chcieliśmy widocznie powiedzieć — powiadają w Berlinie — ale w dodatku urządzają sobie z tego poprostu przez słuchanie pytań krzyżowych (Kreuzverhoer) w oczach całego świata i oczywiście — bo i tego zataić nie można — ku niemałemu kłopotowi przesłuchiwanego.

Niezadowolenie w Berlinie jest, przynajmniej trzeba, zrozumieli, bo pytania angielskie są rzeczywiście niewygodne. Niemcy, w rozległych wywodach i szumnych zapewnieniach pokojowych, upstrzonych wylizaniem wszelkich umów, jakie gotowi są zawrzeć po zamachu nadreńskim, wołają: oto nasza szczerza i niezłomna wola pokoju! Anglicy, uderzeni bardzo niepokojącymi nieudowowieniami, zachowując najbardziej wyszukana uprzejmość w wyrażeniach, całą treść swej noty zdają się mówić: kpicie czy o drogie pytanie? Tylko takie bowiem, niebyswałe w rozmowach dyplomatycznych, wyrażenia się wrażeń z wydatnionej przez Foreign Office rozbieżności między gładką powierzchnią a przepaścią podłożem zapewnień niemieckich, w kolejnym przeglądzie głównych spraw.

1. Niemcy w notach swych nie szczędzili słów dla wyrażenia poglądu, że co innego układy, zawierane pod przymusem okoliczności, a co innego zawierane dobrowolnie, które dopiero są rzeczywistymi (wirkliche) układami. Wobec tego nota angielska, po wstępie, na pierwsze miejsce wysuwa pytanie: przedewszystkiem wyjaśnić trzeba, czy Rzesza Niemiecka w obecnej chwili uważa się już za zdolną do zawierania rzeczywistych (genuine) układów? Tkwi w takim postawieniu sprawy bezmiar poważnie sztychającego napiętnowania stałej obłudy dyplomacji niemieckiej, uroczyste podpisującej jutrzejsze t. zw. świsiki papieru.

2. Niemcy, także w swych notach ostatnich, określili jako niedobrowolny przedewszystkiem Traktat Wersalski, popierając to długim wywodem o jego powstaniu. Nota angielska, stwierdzając krótko, że tego wywodu wcale nie uważa za zgodny z rzeczywistością, zapytuje: a jakież wobec tego jest stanowisko rządu Rzeszy w sprawie tych postanowień Traktatu Wersalskiego, które jeszcze pozostały w mocy? Wiadomo zaś, że, po zerwaniu przez Niemcy postanowień o odszkodowaniach i o rozbrojeniu, główny zrąb postanowień, dotychczas pozostałych w mocy, dotyczy granic.

3. Niemcy w nocie z 24-go marca r. b. użyły uderzającego określenia, iż rząd Rzeszy otrzymał od ludu (Volk) niemieckiego mandat do występowania w imieniu państwa (Reich) i narodu (Nation) niemieckiego. Nota angielska, wskazując z niepokojem, że określenie to sięga niejako poza granice Niemiec, pyta: czy nadeszła chwila, w której Niemcy mogą oświadczyć, że uznają i zamierzają uszanować obecny układ obszarowy i polityczny (the existing territorial and political status) Europy? P. Flandin, w mowie z 29 marca r. b., wskazując poszczególne ogniska wicherzeń niemieckich poza granicami Rzeszy, wymienia wprost

Gdańsk, Klajpedę, Austrię, Czechosłowację, Śląsk, Sleszwik, a z Londynu pytają ogólnie.

4. Niemcy, w swym t. zw. planie pokojowym, rozróżniły między zachodem a wschodem Europy, bo tam przyjmują umowy zbiorowe z poręką wzajemnej pomocy przeciw napastnikowi, a tu tylko oddzielne umowy dwustronne z każdym z sąsiadów, zawierające jedynie gólosłowne przyrzeczenie nienapadania, bez rękojmi. Nota angielska pyta przeto: czy Niemcy skłonne są zgodzić się na to, by takie umowy na wschodzie podparte były zobowiązaniem wzajemnej pomocy przeciw napastnikowi, oraz by obejmowały one, oprócz sąsiadów bezpośrednich także Rosję, Estonję i Łotwę? Jest to zatem znowu bardzo ważne przyparcie do muru, tem cenniejsze, że już i Londyn otwarcie mówi, iż stałe rozróżnienie w Berlinie między zachodem a wschodem Europy w zakresie zabezpieczenia pokoju, jest właśnie bardzo niepokojące.

Bando to dobrze, że Anglia, której dyplomacji udzielała się zwykłe mglistość (krajobrazu tamtejszego, tym razem zaświeciła do pełnego światła, pod które wyciąga z cienia nieudowowien zakłopotaną dyplomację Trzeciej Rzeszy.

Stanisław Stroński.

### GŁOSY CZYTELNIKÓW

## Na marginesie oczekiwania na turystów

Wilno i Wileńszczyzna zaczyna coraz bardziej stawać się ośrodkiem zainteresowania turystów. Jednak aby nie zrazić przyjezdnych trzeba raz wreszcie wziąć się na serio do uporządkowania miasta. A co najważniejsze — trzeba to zrobić rozsądnie i celowo.

Ostatnie uroczystości wykazały tyle niedociągnięć, że gdyby nie znałe niedolestwo naszych czynników magistrackich można by poprostu zarzucić im złą wolę. Przecież pomalowanie starego Ratusza do połowy i nieodremontowanie go nawet powierzchownie to gruby skandal.

Robi się wspaniałe arterie na przedmieściach — tymczasem w centrum miasta otoczenie Muzeum Tow. Przyj. Nauk zdecydowanie przypomina śmietnik. Nie można milczeniem pominąć tak okazałego pomnika pieczętofonności magistrackiej jakim jest plac przed koszarami Ignacowskimi. Tuż obok pałacu reprezentacyjnego rozsiali się pustkowia. Chodników ani śladu; gdy pada deszcz brnie się po kostki w błocie, przy pogodzie dla odmiany wiatr

podnosi tumany kurzu. Czyż naprawdę nie stać nas na położenie tam chociażby najmarniejszego chodnika?

Ciekawą rzeczą jest kiedyś narzeczcie Wilno otrzyma gładkie nawierzchnie na jezdniach? Wyczynia się rozmaite łamańce i eksperymenty: tutaj wypróbowujemy asfalcik, tam klinkier — nie podoba się?... wtedy kostka lub znowu kocie łebki. A przecież mamy także i drzewo.

Fachowcy twierdzą, że kostka drewniana okazała się niepraktyczną w Warszawie. Ludzie kochani i w fachu swym ćwiczeni — przecież to było dość dawno, do tego czasu wymalowano nowe sposoby utrwalania i impregnowania drzewa. Gwarantuję, że różni Anglicy i inni Francuzi nie przez sentyment do nas używają drewnianych nawierzchni — widąc im się to oplaca — może i namby się też oplaciło?

Warto jeszcze poruszyć sprawę turystyki na Wileńszczyźnie. Tutaj szwankuje przedewszystkiem komunikacja. Żeby zobaczyć jezioro Narocz trzeba nielada poświęcenia i fanatyzmu. Pociąg odchodzi z Wilna o godz. 12, przychodzi do Kobylnika o 17, odjazd o 24 z minutami. Mam wrażenie, że bardziej szkodzącego turystyce rozkładu nie można wymyślić.

Do Trok trzeba tylko o parę km. przedłużyć tor kolejowy i dać pociąg motorowy...

Osobną dziedzinę stanowi kompletny brak wygód do jakich przeciętny Europejczyk jest przyzwyczajony. Nie mówiąc już o jeziorach Braślawskich, nad Naroczą i w Trokach brakuje wygodnych hotelów i restauracji.

No i należałoby przy wycieczkach, nawet pojedynczych osób do miejsc wybitnie przeznaczonych dla turystów wprowadzić jakieś ulgi w cenie biletów.

Parę kwestji poruszonych w tym

## Grodno skreśliło subwencje dla żydów w budżecie miejskim

GRODNO. W dn. 14 bm. Rada miejska uchwaliła w 3-ciem czytaniu budżet m. Grodna na rok 1936/37 w sumie zł. 1.924.387.

Radni koła żydowskiego nie wzięli udziału w głosowaniu, opuszczając demonstracyjnie salę na znak protestu z powodu nieuwzględnienia ich postulatów co do subwencji na szkolnictwo żydowskie, higienę szkolną i walkę z gruźlicą.

## MORSZYN — ZDRÓJ

jedynie w Polsce zdrojowisko wód górskich.

Sezony: I. maj — czerwiec

II. lipiec — sierpień

III. wrzesień — październik

Kuracja ryczałtowa zł. 180 w sez. I i III.

Informacje: Zarząd Zdrojowy MORSZYN - ZDRÓJ.

### Kto wygrał na loterji?

#### Pierwsze ciągnięcie.

100.000 zł. — 96798.  
10.000 zł. — 13740 22788 62286  
5.000 zł. — 188577.  
2.000 zł. — 18036 43889 43796  
47959 53633 54394 58086 64843 79373  
85751 93271 104220 116396 116528  
123506 124279 145064 161337 163325  
170093 177262 183923 189498.

1.000 zł. — 2751 2175 15201  
17146 22468 22740 33723 42202 43340  
57707 68547 69147 72591 77360 92541  
107082 107712 105405 110239 114856  
117548 119935 121330 123664 125626  
123862 129191 134224 135623 141829  
151984 153877 166870 170507 173436  
173555 175859 176924 180782 183244  
184834 186797.

#### Drugie ciągnięcie.

Stała wygrana 30.000 zł. — 117432  
20.000 zł. — 76555.  
10.000 zł. — 103908 176053.  
5.000 zł. — 158341 164990 171319  
177784.

2.000 zł. — 1693 2431 33625 36116  
39742 41542 46413 46089 50913 51600  
53895 54875 76693 80762 119427  
120334 121966 126660 130118 134983  
142510 152201 154056 171896 192489  
190726.

1.000 zł. — 1961 10985 21904  
27630 36774 38532 44728 70088  
70844 78226 83012 86695 88949 90918  
92612 98490 95057 98782 109308  
113547 113666 136845 145499 146564  
159508 162701 167361.

SL

## Walka ze szpeceniem domów

Wilno posiada dosyć znaczną i stale powiększaną ilość słupów reklamowych, przeznaczonych do rozklejania afiszów i przeróżnych ogłoszeń. Jakoś to jednak nie wystarcza. Poza słupami reklamowymi afisze umieszczane są także na przeróżnych parkanach, często ścianach domów, szpecąc miasto i stanowiąc prawdziwe utrapienie właścicieli

domów i dozorców. Ostatnio Magistrat m. Wilna, obmyślając środki walki z tą plagą, zdecydował cofnąć wszystkie ulgi w opłatach za rozklejanie afiszów tym wszystkim osobom i przedsiębiorstwom (uwaga! właścicielom kin), którzy swe afisze umieszczają będąc na miejscach niedozwolonych.

## Magistrat zwalnia robotników bez przestrzegania przepisów prawnych

Ostatnio zanotowano zbiorowy zatarg pomiędzy robotnikami, zatrudnionymi przy robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski w Wilnie w kilku punktach miasta: na Rossie, przy ul. Rybaki i przy ul. Sucheji (Antokol), razem około 100 robotników na tle zwolnienia z pracy robotnicy bez prawnie przewidzianego uprzedzenia, mimo, iż skierowani zostali do pracy na czas nieokreślony. Robotnicy ci, rekrutujący się przeważnie z bezrobotnych, żądali przyjęcia do pracy z powrotem lub zatrudnienia przez dwa tygodnie, lub zapłaty wynagrodzenia za 2 tygodnie. Interwencja inspektora pracy w zarządzie miejskim celem zatrudnienia robotników naraziła nie odniosła skutku. Robotnicy mają się zwrócić ze skargą do Sądu Pracy. Inspektorat Pracy, mając na uwadze ciągłe zatargi z robotnikami przy robotach publicznych na terenie m.

zwalnianiem robotników bez zachowania przepisów ustawodawstwa ochronnego, ma zamiar w najbliższych dniach wystąpić do instytucji prowadzących roboty z żądaniem przestrzegania obowiązujących przepisów prawa.

## Nowy zatarg „Arbonie“

Pomiędzy Zw. Zaw. Prac. Samoch. Ziem. Półn. Wsch. a Dyrekcją T-wa Miejsk. i Międz. Kom. Autobusowej w Wilnie wybuchł zatarg na tle wymówienia pracy jednemu pracownikowi, kiesztem przyjęcia drugiego, zwolnionego poprzednio przez dyrekcję T-wa dyscyplinarnie. Związek żąda cofnięcia wymówienia temu pracownikowi i zatrudnienia go nadal, zastrzegając, iż w razie nieuwzględnienia tych żądań związek zaprotętuje strajkiem. Zatarg obejmuje około 120 robotników,

### ZAKŁAD KRAWIECKI

## ST. KRAUZE

UL. WILEŃSKA 32, I p., TEL. 15 51

Poleca na sezon bieżący ostatnie nowości w wielkim wyborze  
CENY NISKIE!

NASIONA ROŚLIN PASTEWNICH, WARZYWNYCH I KWIATÓW.  
Narzędzia i środki chemiczne do zwalczania szkodników w sadach i ogrodach.  
Narzędzia i przybory rolnicze, ogrodnicze, mleczarskie i pszczelarskie  
poleca

**Zygmunt Nagrodzki** w WILNIE  
Zawalna 11a

DALJE KWIATOWE — — — DALJE KWIATOWE

# NOWY GABINET

Zapowiadane od dłuższego czasu przesilenie gabinetowe, zostało otwarte w piątek rano dymisją p. Kościalskiego i zakończone tegoż dnia wieczorem utworzeniem rządu gen. Sławoj - Składkowskiego.

Bywają różne przesilenia rządowe. Jedne z nich posiadają głębszy sens polityczny, są punktem zwrotnym w życiu państwa, rozpoczynającym okres nowej jego polityki i są przesilenia pozbawione tego znaczenia. Do tych ostatnich należy zaliczyć i nasze przesilenie piątkowe, które nosi wszystkie cechy t. zw. „zmiany warty”.

Nowy rząd jest właściwie rządem starego systemu i dawnych, znanych już dobrze krajowi ludzi. Gen. Sławoj - Składkowski znany jest nam wszystkim nie tylko z kart „Strzepów meldunków”, ale i z żywej dotychczasowej działalności, zbiegającej się z takimi pamiętnymi datami, jak słynne sejmowe wybory, nadanie obywatelstwa Żydom z Rosji, pacyfikacja Małopolski, Brześć i t. p. Ubytek w gabinecie p. Michałowskiego zastąpiony został nominacją na stanowisko ministra sprawiedliwości prokuratora Grabowskiego, głównego oskarżyciela w procesie brzeskim. B. premier Kościalski, o którym mówiono, że jest mile widzianym przez koła lewicowe, w gabinecie pozostał, zyskując na stanowisku min. pracy i opieki społecznej możność w stosunku do tych kół chociażby częściowej realizacji swoich zapowiedzi.

Ogólne oblicze nowego gabinetu, jak się to już utarło w systemie pomajowym, jest pod wielu względami niejednolite. Obok gen. Składkowskiego, który przeprowadził pacyfikację w województwach południowo-wschodnich, zasiada min. Kościalski, który zawarł ugodę wyborczą z Ukraińcami, obok min. Poniatowskiego, prokurator z procesu Centrolew, obok min. Kwiatkowskiego, min. Beck i t. d.

Zdaje nam się, że nowy premier, który z urzędu musi te różnice pogodzić, sięgnie do repertuaru swoich dawnych haseł i sprowadzi wszystko do jednego mianownika, wybierając z pośród nich to, pod znakiem którego najdłużej upłynęła jego działalność: walkę z nacjonalizmem. Kto wie, czy nie o to właśnie chodzi w danej chwili?

Znawcy różnych odcieni obozu sanacyjnego napewno postarają się wyjaśnić, jakie grupy sanacyjne i w jakim procencie znalazły się w gabinecie gen. Składkowskiego. Kto tu jest od „pułkowników”, kto od „generałów”, kto od „naprawczych”, a kto od „konserwatystów”. My nie podejmujemy się robić tej analizy. Nie przywiązujemy zresztą do tego większego znaczenia.

Wystarcza nam w zupełności stwierdzenie, że ostatnie przesilenie oraz jego wyniki wskazują na to, że dotychczasowy system polityczny pozostaje niezmienny, że głębokie przemiany, jakie zaszły i zachodzą w kraju, nie znalazły i tym razem żadnego odbicia w rządzie państwa.

Ta okoliczność jest w całej sytuacji decydującą. Kraj bowiem czeka coraz niecierpliwiej na zasadniczą reformę swego systemu politycznego, na związane z tem konieczne przeobrażenia w naszym życiu gospodarczym i w naszej strukturze społecznej. Niecierpliwść i postawa kraju wynika z tego, że polska rzeczywistość „urzędowa” w najmniejszej mierze nie pokrywa się z rzeczywistością faktyczną, że ten rozbrat trzyma nas w położeniu coraz niebezpieczniejszym, brzemienne w coraz groźniejsze możliwości.

Zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej, niebo polskie pokryte jest wałami czarnych chmur. Jeśli w najkrótszym czasie nie przejdzie się przez nie słońce wielkiej, łączącej w jedność naród i państwo idei, niechybnie spadnie z nich niejedna ulewa trudności i wielkich kłopotów.

# Frazeologia z broszurki

## Członek Akademii Literatury argumentuje jak na „Akademii”

Pan W. R. wystąpił w „Kurjerze Porannym” z artykułem wstępnym, w którym usiłuje się rozprawić z niektórymi tezami, zawartymi w naszym artykule, poświęconym najnowszej książce p. J. Giertycha „Tragizm losów Polski”. Jak wiadomo, książka ta ma za zadanie zwrócić uwagę na działalność „obcych agentów” — żydostwa i masonerii — w Polsce, w okresie od Potopu szwedzkiego, aż po nasze dni; działalność, której celem było osłabić Polskę, póki była silna, zniszczyć ją, gdy osłabła, przeszkodzić jej odbudowaniu, gdy była w rozbiorach, osłabiać ją ponownie, gdy została odbudowana.

Wolno p. Rzymowskiemu być odmiennego poglądu. Nie można mu zabronić być zdania, że Żydzi całą swoją działalnością, czy to przed paru wiekami, czy w czasach najświeższych, nie mieli innych dążeń, jak tylko wiernie służyć Polsce i że kochali Polskę serdeczniej od rodowitych Polaków. Nie można mu zabronić uważać, że masoneria miała w swym programie jedynie tylko pracę dla dobra Polski. I tak dalej.

Ale co innego jest — coś myśleć, a co innego — publicznie głosić. I to głosić w artykule wstępnym stołecznego dziennika, podpisanym inicjałami człowieka, który, — mniejsza z tem, słusznie, czy niesłusznie, — przyjęty został do grona członków instytucji, noszącej pełną powagę nazwę Polskiej Akademii Literatury. Bądź co bądź, innego tonu i innej argumentacji oczekuje się z ust członka Akademii Literatury, niż z ust mówcy na „Akademii” lub z ust upadającego prezesa BBWR w Graj-dolku...

Pan akademik Rzymowski argumentuje w takim oto tonie: (z rozmysłu cytujemy ustęp dość obszerny, aby treść jego wywodów, jako curiosum, utrwalić). „Dwadzieścia lat niebawem kresu dobiegnie, odkąd zaważyło się imperjum carów, a na zoranej bólein twarzy endeckiej nie obeschły dotąd jeszcze łzy, roniłone nad jego upadkiem. Państwo pol-

skie, które wrócił do życia, wrócić mogło jedynie na grunach caratu. O prawie tej wie świat cały, więc nie może nie znać jej endecja. Lecz serce endeckie ulega osobliwym emocjom: miast cieszyć się z odbudowy własnego państwa, boleje ono nad losem... biednego zaborcy.

Tych, którzy potępiają powstania polskie i dla urągawiska ubierają samą naszą ideę żołnierską w strój żydowski, mieli-byśmy prawo spytać, kogo idei tej przeciwstawiają. Ale napróżno czekalibyśmy odpowiedzi. Chcąc być w zgodzie z sobą, „Warszawski Dziennik Narodowy” musiałby wymienić Targowiczów oraz ich duchowe potomstwo. Na to wszakże brakuje mu odwagi. Chcąc być konsekwentnym, musiałby także czapką żydowską nakryć nasz hymn państwowy: wszak mazurek Dąbrowskiego jest także powstań-czą pieśnią legionową! Wiemy, że i na to nie starczy mu odwagi.

Ale ten właśnie brak odwagi w doprowadzaniu swoich najintymniejszych myśli do logicznego wniosku wskazuje na to, że cały stosunek endecji do przeszłości polskiej, do naszych walk o niepodległość do dawnego caratu, a przedewszystkiem do odbudowanego państwa naszego, wypływa nie ze szczerzego serca i nie z rzeczowego przemyślenia faktów, tylko z mściwej pasji, poszukującej zadośćuczynienia i odwetu za doznane klęski i popełnione błędy.

Nie jest moim zamiarem wznowiać spory, które wyrokiem swoim rozstrzygnęła historia. Wystarczy właśnie pospołu z historją stwierdzić, jak dalece polityczny sztab endecki się mylił, szukając ongi ocalenia Polski we współzwiązaniu z Rosją. Cyrograf kapitulacji, który w rękach caratu pozostał, znikł wprawdzie wraz z caratem w odmętach rewolucji. Ale pamięć cyrografu w duszy sztabowców endeckich

jątrzy się dotychczas nieznośnym bólem zawodu, który wykażał, że kapitulacja ich była niedorzeczna, upokorzenia — daremne.

Piekąca świadomość, że gdy oni, starszyzna endeka, korzyli się przed stopami skazanego na zagładę caratu, w tej samej chwili odrodzony oręż polski wyrąbywał ojczyźnie nowe drogi przyszłości; że gdy oni odwoływali się do wspaniałomyślności cara, Piłsudski potrafił odwołać się do polskiej idei żołnierskiej: świadomość ta, powtarzam, jątrzy się i pieni w nich czarna krewią zgryzoty, każąc im przeklinać powstania, ponieważ nie mają prawa do udziału w ich sławie i puściźnie”.

Rzecz uderzającą jest bezradność „akademików literatury” w stylu p. Rzymowskiego, z jaką tkwią oni, gdy mówią o najnowszej historii Polski, w demagogicznej frazeologii popularnych, panegirycznych broszurek — i z jakiej nie mogą się wyzwolić. Pięćdziesiąt lat minęło od powstania ruchu narodowego, trzydzieści od rewolucji 1905 roku, dwadzieścia parę od wybuchu wielkiej wojny, osiemnaście od odbudowania Polski, dziesięć od zamachu majowego — a czołowi pięcy i trubadury sanacyjnego regime'u wciąż jeszcze posługują się broszurkami, mowami na „akademjach”, głosownymi artykułami po dziennikach, lecz nie próbują nawet swych „akademjowych” i broszurkowych twierdzeń uzasadnić głębiej.

Gdzie są sanacyjne publikacje historyczne, sanacyjne oświetlenie wydarzeń politycznych w Polsce i Europie w latach 1905 — 1921? Gdzie jest sanacyjna odpowiedź na Dmowskiego „Politykę polską i odbudowanie państwa”? Gdzie jest sanacyjna odpowiedź na Seyla „Polskę na przełomie dziejów”? Czy przyjdzie kiedykolwiek sanacyjna odpowiedź na inne historyczne wyzwania?

Frazesami i głosownymi inwektywami można się wykić wobec czytelników „Kurjera Porannego”. Nie można jednak — wykić się wobec historii, ani wobec opinii publicznej szerokich warstw narodu.

WYPADANIU, ŁUPIEŻU, KYSIENIU STOSUJE SIĘ  
**PRZYWŁOSÓW**  
MYDŁO CHINOWO-CHMIELOWE  
ESENCJE CHINOWO-CHMIELOWE  
GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)

# Koniec „dualizmu” w Austrii

## Program „Frontu ojczyźnianego”

### Mowa kanclerza Schuschnigga

WIEN (PAT). Dziś wieczorem o godz. 20 odbyło się uroczyste zebranie Frontu ojczyźnianego, na którym kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie programowe.

Pierwszy przemawiał generalny sekretarz płk. Adam, który ustąpił ze stanowiska generalnego sekretarza Frontu ojczyźnianego, motywując swą dymisję chęcią całkowitego poświęcenia się pracy propagandowej.

Następnie przemawiał kanclerz Schuschnigg, który zaznaczył, że dotychczasowy stan rzeczy wykazał ujemne cechy dualizmu. Kanclerz nie pominął milczeniem zasług Starhemberga, z którym łączyła go przyjaźń, oraz wspólna praca ideowa.

Kanclerz zapowiedział reorganizację Frontu ojczyźnianego w duchu nowej konstytucji oraz utworzenie rady przywódców Frontu ojczyźnianego, w której reprezentowane będą wszystkie stany. Podkreślił on także, że i robotnicy, którzy przedtem należeli do organizacji socjal - demokratycznej, będą również przyjęci do Frontu ojczyźnianego, o ile poczuwają się do

egzekutywy Frontu patriotycznego. Przywódcą milicji mianował Schuschnigg wicekancl. Baar-Baarenfelsa. Poza milicją, żadna inna organizacja w Austrii nie będzie miała prawa noszenia broni. Wszystkie organizacje woj-



Nowy wicekanclerz v. Baar-Baarenfels

skowo - polityczne będą włączone do Frontu ojczyźnianego.

Stanowa konstytucja obowiązuje nadal, ale dążeniem Schuschnigga będzie zakończenie stanu przejściowego. Polityka zagraniczna Austrii opierać się będzie nadal na paktach rzymskich.

Przyjąwszy do wiadomości dymisję płk. Adama, kanclerz oświadczył, że mianował generalnym sekretarzem Frontu ojczyźnianego nowego podsekretarza stanu Zernatto, a jego zastępcą nowego wicekanclerza Baar-Baarenfelsa. Przywódcą wiedeńskich oddziałów Frontu ojczyźnianego został mianowany burmistrz Wiednia, Schmit.

### Przyczyny dymisji ks. Starhemberga

BERLIN — (PAT) Sprawozdawcy wiedeńscy tutejszych pism przynoszą dziś szereg nowych szczegółów, oświetlających w sprzeczny sposób zaszłe wczoraj w Austrii zmiany polityczne. Zdaniem korespondenta „National

Ztg.” ewentualne przeciwności Starhemberga, który na prowincji ma jeszcze zwolenników, spotkałoby się z jaknajsilniejszą reakcją prezydenta i kanclerza związkowego, którzy jako legitymicy w głębi serca widzieliby w tym wypadku ratunek w przekazaniu władzy Ottonowi Habsburgowi. Korespondent twierdzi, że ludność Austrii przyjęła z radością ustąpienie Starhemberga, który uchodził za prze-ciwka reformy stosunków parlamentarnych, oddawna przez lud wyciekowanej. Coprawda zachodzi obawa, że koła katolickie, które doszły teraz do władzy, zachowają się opornie wobec „postulatów niemieckiego ludu Austrii”.

„Nacht Ausgabe” i „Lokal Anzeiger” twierdzą, że bezpośrednią przyczyną odejścia Starhemberga był niezwykle serdeczny telegram gratulacyjny, wysłany przezeń do Mussoliniego z okazji aneksji Abisynji. Przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanji, Francji i Czechosłowacji zwrócili się wówczas rzekomo do rządu wiedeńskiego z zapytaniem,



Dotychczasowy wicekanclerz ks. Starhemberg, który ustąpił ze swego stanowiska.

czy podziela on opinię Starhemberga. Pod naciskiem tych mocarstw rząd wiedeński zdecydował się na radykalne posunięcie wewnętrzne — polityczne.

# PRZEGLĄD PRASY

## KOMUNIZM SZERZY SIĘ NA TERENIE SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW

Komunizm posługuje się dziś — stosownie do zaleceń Kominternu — nową metodą przenikania w masę robotnicze. Usiłuje opanować socjalistyczne związki zawodowe i pod ich firmą uprawiać swą agitację oraz dezorganizować życie gospodarcze kraju. „Il. Kur. Codz.” przynosi ciekawą informację o tej jego nowej działalności w Małopolsce. W samym Krakowie — pisze — jest w tej chwili ponad 20 strajków, a znaczną ich część, to strajki okupacyjne. Są to zarazem strajki o charakterze politycznym. Tak np.

„jeden strajk okupacyjny wybuchł dlatego, że robotnicy zgrupowani w socjalistycznym związku zawodowym nie chcą współpracować z robotnikiem, który w dniu 1 maja nie przerwał pracy. Tak więc najostrożniejsza forma walki strajkowej, połączona z unieruchomieniem warsztatu pracy, została zastosowana dla uwydatnienia teroru politycznego i dla ściśle politycznej rozgrywki”.

Podobnie inne strajki mają na celu wzmocnienie stanowiska związków zawodowych. W jednym wypadku przybyła do właściciela mieszkania delegacja związku i zażądała przerwania w mieszkaniu pracy robotnika parkierza jako niezrzeszonego oraz zapłaty za pracę nie robotnikowi, ale związkowi zawodowemu! W innym znowu wypadku spowodu zatargu cennikowego w małej fabryce metalurgicznej nie tylko proklamowano tam strajk okupacyjny, ale zarządzone i strajk manifestacyjny we wszystkich zakładach metalurgicznych.

Akcją tą kierują komunisty, „oni to właśnie zachowują się na terenie związków zawodowych najbardziej zaczepnie. Przywódcy socjalistyczni nie chcą, czy nie umieją się im przeciwstawić i wykonują ich zlecenia, choć w gruncie rzeczy zdają sobie sprawę ze szkodliwości różnych akcji. Nie są oni sternkami, ale raczej pasażerami łodzi niebezpiecznej na ospłym przez wzburzoną falę”.

Agenci komunistyczni unikają dyskusji politycznej. Stanowią oni w związkach zawodowych opozycję nietytułowaną, zarzucają zarządowi zamożność, żądają radykalnej podwyżki płac, atakują działaczy zawodowych jako oportunistów i w końcu przeprowadzają na stanowiska kierownicze ukrytych komunistów.

W ten sposób socjalistyczne związki stają się terenem akcji propagandy komunistycznej. A równocześnie „Robotnik” zapewnia, że komunizm jest „straszakiem”, wysuwany przez obóz narodowy...

## LEON BLUM MA PODWÓJNĄ NARODOWOŚĆ

Prasa żydowska przypomina oświadczenie przyszłego premiera francuskiego, socjalisty Leona Bluma o swojej narodowości:

„Jestem Żydem francuskim, i mogę uczciwie twierdzić, że jestem dobrym Francuzem. Urodziłem się we Francji, w samym sercu Paryża. Rodzice moi i dziadkowie mieszkali w Paryżu, a pochodzili oni z Alzacji, to znaczy, że również (?) byli Francuzami. Wychowałem się jako Francuz, uczęszczałem do szkół francuskich i kolegami moimi byli Francuzi. Sądzę, że kultura francuska stała się w znacznym stopniu częścią mego jaźni. Mówię po francusku bez najmniejszego odcienia obcego akcentu. Nawet rysy mej twarzy wolne są od szczególnych cech rasowych. Mogę się uważać za zasymilowanego, a czuję napewno, że nie ma elementu ducha francuskiego i kultury francuskiej, któryby był mi obcy. A jednak, choć czuję się tak iście francusko, czuję jednocześnie, że jestem Żydem.”

Nigdy nie dostrzegłem najmniejszej nawet sprzeczności między temi obydwiema fazami mej świadomości. Razu pewnego zostałem przerażony czemś, co powiedział dr. Wajcman — twierdzeniem, które uważam za głęboką analizę, służącą nie tylko u nas, Żydów, lecz również i u innych: że człowiek może posiadać i ma też prawie zawsze wielokrotną lojalność narodową. Pełna przynależność do jednego kraju nie wyklucza zdolności człowieka do poczuwania się jako częścią innej grupy, innej społeczności ludzkiej. Możemy należeć do społeczności żydowskiej ciałem i duszą, a jednak być całkowicie francuscy we wszystkich naszych uczuciach”.

Jest to teza absolutnie fałszywa. Człowiek może posiadać tylko jedną narodowość. Na tem stanowisku stoją zresztą także żydowscy nacjonaliści i sjonisi. Wiąż narodowa jest najsilniejszą więzią, łączącą nowoczesnych ludzi. Wyklucza ona drugą więź takiej samej intensywności.

Leon Blum mówi, że „niema elementu ducha i kultury francuskiej, który byłby mu obcy”. Czy jednak nie jest mu obcy obrzydliwy porządek katolicki średniowiecznej Francji, która była wtedy „rycerzem chrześcijaństwa”? A przecież wspaniała tradycja katolicka Francji, Francji św. Joanny d'Arc i Wincentego a Paulo — jest elementem zasadniczym francuskiej świadomości narodowej.

## Sztuka bez sztuki

„Nieusprawiedliwiona godzina” w Teatrze Letnim

W obecnych czasach upadku konstruktoryzmu zdarzają się dość często zjawiska podobne jak utwór Bekeffiego wystawiony teraz w teatrze Letnim. Komedja „Nieusprawiedliwiona godzina” nie jest przedewszystkiem wcale komedja. Autorowi po prostu przysłała na myśl zabawna sytuacja i nie potrafił z niej zrobić sztuki. Uczennica klasy siódmej wychodzi nagle z domu na przedwczesną godzinę, a nie potrafiła z niej zrobić sztuki. Uczennica klasy siódmej wychodzi nagle z domu na przedwczesną godzinę, a nie potrafiła z niej zrobić sztuki. Uczennica klasy siódmej wychodzi nagle z domu na przedwczesną godzinę, a nie potrafiła z niej zrobić sztuki.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ  
HERBATA  
„z KOPERNIKIEM”



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATA  
A. Długocki, W. Wrześniński  
Spółka Akcyjna  
WARSZAWA, BRACIA 23  
SELEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21

## Wystawa Świętokrzyska w Kielcach

Dnia 9 b. m. w gmachu P. W. i W. F. otwarto w Kielcach Wystawę Świętokrzyską zorganizowaną przez Pol. Tow. Krajoznawcze. Otwarcia wobec przedstawicieli władz, wojskowości, duchowieństwa i licznej publiczności dokonał prof. B. Hryniewiecki, przewodniczący Kom. Ochrony Puszcy Jodłowej, poczem p. wicewojew. Bieniewski przedzielił wstęp symboliczną.

Ekspozycje wystawy, przewieszone w Warszawie, liczne i niezwykle pracowicie wykonane, mieszczą się w kilku wielkich salach. Wystawa obejmuje działy: historyczny, geologiczny, geograficzny, botaniczny, rolniczy, gospodarczy, prehistoryczny, etnograficzny, literatury i zabytków architektury.

Ekspozycje wystawy pozostają w Kielcach, i razem ze zbiorami kieleckiego Tow. Krajoznawczego stworzą w przyszłości Muzeum Świętokrzyskie im. Stef. Zeromskiego (które czeka dopiero na swój gmach). Wystawa trwać będzie do 21 czerwca b. r., przez widzieli są liczne wycieczki zamiejscowe dla zwiedzania wystawy.

W dniu otwarcia wystawy zespół Oddz. Kiel. Z. N. P. odegrał w gmachu P. W. i W. F. „Wesele Świętokrzyskie”.

dzień szeregu osób, których wątki zebrałyby się wzajemnie, można by zbudować nienajmądrzejszą może, ale wcale zgrabną farsę. W sposób charakterystyczny dla gustów obecnej publiczności, którym służy, Bekeffi wcale o to się nie starał, zwracając się w zupełnie innym kierunku. W żadnym akcie nie dzieje się właściwie nic, a cały nacisk jest położony na wydobycie wszystkich możliwości komicznych z niezwykłej i dotąd niewyzyskanej sytuacji. Nie było jeszcze w teatrze sceny lekcji — a więc zajmuje ona tutaj cały prawie akt, bez wielkiego związku z głównym wątkiem sztuki. Nie było jeszcze w teatrze sceny, jak młoda panna wykręca się od pójścia do szkoły udając chorobę, scena ta więc zajmuje cały akt, choć treść, którą zawiera w stosunku do konfliktu sztuki dałaby się doskonale zmieścić w dwóch zdaniach jakiejś ekspozycji w obecnym drugim akcie. Materiału dramatycznego jest tu na jednoaktówkę najwyżej — resztę zajmuje widowisko, trwające blisko do 11 w nocy. Widowisko zresztą wcale zabawne, dzięki niezłemu dialogowi, komizmowi samej zupełnie niedramatycznej sytuacji i dobrze podpatrzonej scenie lekcji — bodajże najlepszej w całej sztuce, choć nie mającej z nią wiele wspólnego. „Nieusprawiedliwiona godzina” daje więc chwilę naiwnej zabawy, ale dla krzewienia kultury teatralnej polskiego widza jest szkodziła, bo symuluje teatr, którym nie jest.

Grane to wszystko jest niezłe, choć zawiera całą masę ról najupełniej błędnych jak rola adwokata Haerdla i jego żony, potrzebnych właściwie dla zapychania czemś pustki dramatycznej przedstawienia. Na pierwszy plan wysuwa się zdecydowanie Orwid w doskonale uchwyconej postaci belfra, w której do typowych dowcipów „profesorskich” dodał również trafnie podpatrzone ruchy. Reszta „ciała pedagogicznego” była natomiast bardzo słaba, ucharakteryzowana na jakieś maskary z fatalną wprost Bukojemską naczecą. Na drugim miejscu należy postawić Lindorfównę, która miała dużo bezpośredniości i świeżości, choć bardzo niefortunnie suknie, psującej jej sylwetkę. Na trzecim miejscu stawiam niewymienione przeważnie w programie koleżanki z Brzezińska jako Magdą Hoffman na czele. Wszystkie jednak grały naturalnie,

## Z ekranów stołecznych

## „ZAŁOGA” W KINIE „STYLOWY”.

Film francuski z Anabellą i Jean Murat'em w rolach głównych. Rzadko widuje się filmy bez happy end'u, a tak właśnie dobrze zakończone jak ten. Film francuski nieważko często akcentuje swą prostotę, i dlatego właśnie silnie. Takim właśnie akcentem zamknięta została tragedia filmowa, wyświetlana w „Stylowym”. Wątek tragiczny zawiązano tu mocno, wydobyto zeń tyle psychologicznie interesujących spraw, że zgóry już obawiałem się jak to spiętrzenie tragiczne zostanie rozwiązane — czy nie zostanie symplizycznie przecięte

widac że pamiętają jeszcze dobrze szkołę. Z pozostałych, Różycki, Rygier, Derek i Zejdowski wyróżniali się korzystnie, Muncingrowa zaś obok Bukojemskiej niekorzystnie. Była zbyt wulgarna na swoją córkę. Milecki niepotrzebnie zrobił z siebie warjata — student pierwszego roku filozofii nie jest znowu taką rzadkością, żeby mu się nie było można przypatrzyć w naturze. Rotter Jarnińska ujęła postać dyrektorki może nieco zbyt konwencjonalnie i teatralnie, szczególnie w ostatnim akcie. Reżyserja Warneckiego nadała zupełnie dobre tempo — rzecz zawsze u nas godna uwagi. Dekoracje Jarockiego bardzo słabe w pierwszych aktach, ni to realistyczne ni to syntetyczne i nieprzyjemne w kolorze, w drugim bez charakteru (meble jakoś dziwnie rozmieszczone), w trzecim naiwne, najlepsze w ostatnim.

ANDRZEJ MIKUŁOWSKI.



## Z żałobnej karty

S. p. prof. Ludomir Korczyński — W dn. 13 b. m. zmarł w Krakowie s. p. dr. Ludomir Korczyński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły zajmował się lecznictwem zdrowym. W latach 1906 — 1919 pracował w Sarajewie jako prymarjusz tamtejszego szpitala. Po powrocie do kraju położył olbrzymie zasługi dla balneologii, będąc największym znawcą w tej dziedzinie. W r. 1905 założył Polskie Towarzystwo Balneologiczne, będąc do ostatniej chwili jego prezesem, później zaś z jego inicjatywy powstał Instytut Balneologiczny. Jako wybitny znawca w tej dziedzinie powołany został do Państwowej Rady Uzdrawiskowej. Reprezentował on Polskę w Międzynarodowym Towarzystwie Hydrologii Lekarskiej w Londynie. Zmarły pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy. Z pośród kilkudziesięciu prac jego najbardziej znane jest dwutomowe dzieło „Zarys balneologii”. S. p. dr. Korczyński był popularnym lekarzem na terenie Krakowa, bardzo lubianym szczególnie przez młodzież akademicką, której był wielkim przyjacielem.

## ZE ŚWIATA KULTURY

## KRONIKA KULTURALNA

Kurs wiedzy o morzu Polskiem. Tegoroczny Kurs Wiedzy o Morzu Polskiem o sprawach morskich w Gdyni odbędzie się w Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich od 12 do 31 lipca b. r. Min. Komunikacji wydało okólnik do wszystkich Okr. Dyr. Kol. Państw. z zaleceniem udzielenia pracownikom kolejowym, członkom K. P. W. urlopów wypoczynkowych w tym czasie, celem umożliwienia im wzięcia udziału w tym kursie. Udział ten ulatwiony jest i przez to jeszcze, że K. P. W. posiada swój Dom Wypoczynkowy w Gdyni.

Kursy wakacyjne dla studentów cudzoziemców w Upsali. — Wzorem ub. roku odbędzie się także w r. b. w Upsali kurs wakacyjny dla studentów zagranicznych. Kurs ten, trwający od 8 do 28 sierpnia, poświęcony będzie językowi i literaturze szwedzkiej. Urządzone też będą wycieczki do okolic Upsali i do Sztokholmu. Koleje państwowe udzielają uczestnikom kursu 50 proc. zniżki.

Ruch wydawniczy w Niemczech. — W Lipsku odbył się w ub. niedzielę doroczny zjazd księgarzy niem. Przemówienie o licznościwole wygłosił min. Propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Pewnego rodzaju kryzys, który powstał wskutek tej rewolucyjnej przemiany w księgarstwie niem. minął. Letarg i stagnacja — oświadczył mówca ustąpiły. Twierdzenie to min. Goebbelsa zobrazował liczbami. Tak więc produkcja książek podniosła się w okresie 1934-35 o 11,3 proc. Obieg książek zaś zwiększył się w tym samym okresie o 15 do 20 proc., przyczem sam już t. zw. „literatura piękna” wykazuje wzrost o 17,2 proc. W analogicznym okresie udało się również obniżyć ceny książek.

Piękny dar. — Państwowe Zbiory Sztuki w Warszawie otrzymały w darze od p. Kazimierza Pruszkowskiego, syna s. p. Witolda Pruszkowskiego (1846 — 1896) dwadzieścia dziewięć obrazów tego świetnego malarza. W myśl życzenia ofiarodawców, obrazy te będą umieszczone w główniejszych muzeach polskich.

## WYSTAWY

Zbiory Popławskiego. — Wystawa obrazów ze zbiorów dr. Popławskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta będzie do niedzieli dn. 17 maja włącznie. Wystawa obudziła duże zainteresowanie, wyrażające się w znacznej liczbie zwiedzających (dotychczas 5.000 osób). Kolekcja zbiorów dr. Popławskiego, po ukończeniu centralnych pawilonów nowego gmachu Muzeum, będzie umieszczona w skrzydle, przeznaczonym dla malarstwa obcego. Do czasu ukończenia nowego gmachu ze względu na brak miejsca, znaczna część obrazów tymczasowo będzie złożona w magazynach, a tylko nieliczne obrazy będą mogły być prowizorycznie wystawione w dawnym gmachu Muzeum przy ul. Podwale. Narazie więc jeszcze zobaczyć można w czasie trwania wystawy zapoznać się będzie można z całością zbioru. Na wystawie znajduje się około 100 obrazów mistrzów stoniderlandzkich, flamandzkich, holenderskich, niemieckich, francuskich, włoskich i hiszpańskich wśród nich oryginalny szkic olejny Rubensa, obrazy Pourbusa, C. de Vos, Jordaensa, Bola, Rigaud, Bassana i in. Wystawa otwarta jest w dni powszednie od godz. 11 — 15, w niedziele o godz. 10 — 15. Polska na wystawie prasy katolickiej.

— Na otwartej w Watykanie 12 b. m. światowej wystawie prasy katolickiej, zwraca uwagę pawilon polski, zaprojektowany przez inż. Włodzimierza Padlewskiego. Pawilon zawiera ekspozycje prasy periodycznej oraz wykresy i mapy plastyczne, ilustrujące rozwój wydawnictw katolickich w Polsce.

Polska na Biennale w Wenecji. — Na międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji, odbywającej się co 2 lata (stąd nazwa jej Biennale), Polska, mająca w Wenecji od r. 1932 własny pawilon wystawi większe kolekcje prac: Tadeusza Makowskiego znakomitego polskiego malarza, zmarłego w r. 1932 w Paryżu, Fryderyka Pautscha, prof. krakowskiej Akademii Sztuk P., rycin Wł. Skoczylasa, na tle niewielkiego zbioru drzeworytów ludowych i rycin siedmiu współczesnych drzeworytników, oraz 10 rzeźb Augusta Zamoyskiego z Paryża (w granicie, bronzie i marmurze). Z grafików naszych będą tym razem reprezentowani prócz Skoczylasa: E. Bartłomiejczyk, St. O. Chrostowski, T. Cieślowski, B. Kraskowski, Gardowska, T. Kulisiewicz i S. Mroźewski. Ilość ekspozycji polskich, już wysłanych do Wenecji, wynosi 177 obrazów, rycin i rzeźb. Komisarzem wystawy z ramienia Ministerstwa Spr. Zagr. jest M. Treter. Uroczyste otwarcia wystawy dokona król włoski, w dniu 1 czerwca b. r.

Wystawa dzieł Repina. — W Galerii Tretjakowskiej w Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy dzieł Ilii Repina. Wystawiono około 1000 obrazów i rysunków artysty rosyjskiego.

## Nowe książki

Dr. Mierzecki: Dla Twego dobra — Choroby weneryczne. Wydanie drugie z 11 rysunkami i fotografiami. Książnica - Atlas, Lwów — Warszawa, Str. 127, zł. 2,--.

Pojawiło się świeżo drugie, najnowszemu zdobyczanemu uzupełnione, wydanie popularnej książki naukowej dr. Mierzeckiego wyświadczył swą książką dubach wenerycznych. Praca ta, pisana zajmująco, stylem potoczny, odbiega od innych tego rodzaju wydawnictw nietylko rzeczowym ujęciem przedmiotu i bogactwem treści, ale i działem profilaktycznym, historycznym, społecznym, anegdotycznym i spostrzeżeniami z praktyki życia codziennego. Przedmiot tak ujęty czyni książkę urozmaiconą, barwną i bardzo zajmującą. Książka spotkała się z pochlebną oceną zarówno fachowej prasy lekarskiej, jak i szerokiego ogółu, Polska Gazeta Lekarska twierdzi: dr. Mierzecki wyświadczył swą książką dużą przysługę społeczeństwu. Wiad. Lek.: „Ujęcie sprawy proste, naturalne, i bardzo przystępne”. Poznańskie Nowiny Lekarskie. „Człowiek dojrzały powinien ją znać koniecznie”, Warszawskie Czasopismo Lekarskie: „Książka dr. M. napisana z zapałem powinna spełnić ważne zadanie i znaleźć się w rękach szerokiej warstwy społeczeństwa”. Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Oświaty poleciły książkę dr. M. oficerom, podoficerom i żołnierzom. Książnica - Atlas dołożyła wszelkich starań, by praca ta, wydana wykwintnie i ozdobna 11 rysunkami i fotografiami spełniła kulturalne zadanie i dzięki niskiej cenie dotarła do szerokiej warstwy ludzi dojrzałych, zdrowych i chorych, wychowawców, rodziców a nawet starszej młodzieży.

## Aleksander Głazunow

Z powodu jutrzejszego koncertu w Filharmonii celem uczczenia zmarłego kompozytora

Przed paroma tygodniami depesze przyniosły wiadomość o zgonie w Paryżu Aleksandra Głazunowa, znakomitego kompozytora rosyjskiego. Sza nowany i wysoko ceniony w całej Europie, Głazunow znany jest dobrze też u nas, gdzie wielokrotnie grano jego dzieła i gdzie występował osobiście w charakterze autora i kapelmistrza, dyrygując na koncertach symfonicznych. Po raz ostatni gościł Głazunow w Warszawie przed kilkoma laty, gdy opuściwszy dzisiejszy Leningrad udawał się na Zachód, do Francji. Wtedy wystąpił u nas w Filharmonii, interesował się żywo ruchem i życiem muzycznym Polski, dla której zawsze miał sympatię gorącą. On to przecieżył, wielbiąc Chopina, napisał suitę orkiestrową, tak często u nas grywaną, a Polonez A-dur słyszemy zawsze w transkrypcji na orkiestrę przez Głazunowa zrobionej.

Urodzony w Petersburgu w r. 1865 jako syn bardzo zamożnego księgarza-wydawcy, Głazunow w dzieciństwie w wieku zdradzał wybitny talent

muzyczny. Mając lat 15 został uczniem Rimskiego-Korsakowa, z którym przerobił kurs teorii i kompozycji w ciągu półtora roku! Owocem tej nauki była między innymi symfonia E-dur, którą wykonano publicznie w r. 1882 w Petersburgu, a w dla lata później w Wejmarze pod dyrekcją samego Fr. Liszta. Wykonanie to wprawdzie Głazunowa, młodzieńca 19-letniego, na arenę światową i „zrobiło” mu imię.

Odniesiony w Wejmarze sukces (a był to sukces rzetelny, nie kupiony za pieniądze propagandowe) sprawił, iż każde nowe dzieło Głazunowa było przyjmowane z zaciekawieniem. Sledzono rozwój jego sił twórczych, a wraz z tem dawano mu bodźca do pracy dalszej.

Znajdując się w warunkach materialnych wyjątkowo korzystnych Głazunow mógł całkowicie oddać się działalności kompozytorskiej. Pisał też dużo i utworami swymi coraz większy wywierał wpływ na bieg życia muzycznego w Rosji. Oblicze arty-

styczne Głazunowa dość wcześnie za rysowało się w sposób wyraźny. Znajdując się początkowo pod wpływem t. zw. „nowej szkoły rosyjskiej”, której wodzem był Bałakirew, i jej ideałów, idących po linii ludowości, realizmu, nawet „programowości”, Głazunow później coraz bardziej odsunął się od tych prądów, kultywując czystość formy, a przeto zbliżając się ku idei „muzyki absolutnej”, wolnej od elementów literackich.

Artysta o wysokiej kulturze, muzyk, znający dobrze cały świat i przebiegający przez niego prądy wszelakie, umiał Głazunow przez trwające 70 lat życie zachować czystość i jasność swych poglądów, nie zbacząc nigdy z drogi, która jego zdaniem wiodła ku ideałom sztuki.

Jak każdy kompozytor miał i Głazunow różne w swej twórczości fazy. Jako młody chłopak, ucząc się w Rimskiego-Korsakowa, przejmując się oczywiście jego poglądami. Studjując orkiestrację u jednego z największych w tej dziedzinie mistrzów, zużytkowując nabyty kunszt w swych utworach symfonicznych, a że prztem ciężar pomysłowości przechylał się na stronę kombinacyj raczej instrumentacyjnych, niż ku swobodnemu wypowiedzianiu się w melodii — rzecz naturalna i zrozumiała. Owa przewaga elementów zewnętrzno-

dźwiękowych nad głębiej ujętą tematyką charakteryzuje właśnie wcześniejsze utwory Głazunowa. Dalej faktura jego dzieł posiada coraz więcej jasności. Tematy nabierają znaczenia symboli, odczuwa się w nich wiew muzyki Wagnera. Ale i to mija, a Głazunow, zawsze idąc ku ideałom czystej sztuki, coraz bardziej usamodzielnia się i staje się sobą.

Mając wrodzony zmysł kojarzenia barw dźwiękowych, Głazunow odrazu stanął na znacznej wysokości jako świetny mistrz orkiestracji, a zarazem — jedno z drugim zwykłe idzie w parze — jako pomysłowy i śmiały harmonista. Nigdy jednak nie przekroczył granic logiki muzycznej i nie znalazł się w sprzeczności z najbardziej szeroko pojętym pięknem brzmienia. Dlatego też musiał zająć miejsce w stosunku do t. zw. „muzyki nowoczesnej” po drugiej stronie barykady. Tak samo zresztą, jak tyłu innych wielkich i sławnych.

Głazunow przez długie lata stał na czele życia muzycznego w Rosji. Obrany dyrektorem, a później rektorem Konserwatorium w Petersburgu, kierował tą nacelną instytucją, wywierając przez nią wpływ na cały ruch muzyczny. Konserwatorium pro wadził aż do chwili opuszczenia Rosji bolszewickiej i zamieszkania na stałe w Paryżu. W latach przedrewolu-

cyjnych niezmiernie zamożny, Głazunow otaczał opieką młodzież muzyczną, nie skąpiąc jej pomocy materialnej. Wielki muzyk, uczciwy artysta, wyjątkowo pozbawiony zazdrości zawodowej, Głazunow był czczony i kochany przez liczne szeregi zmieniającej się w Konserwatorium młodzieży.

Pozostawił po sobie bogatą spuściznę twórczą. Poza operą, do której nie miał pociągu, uprawiał Głazunow wszystkie formy muzyczne: symfonie, koncerty, kwartety i muzykę kameralną innych typów, pieśni, balety (słynna „Rajmonda”), utwory fortepianowe etc. Ciekawym faktem jest napisanie przez Głazunowa z pamięci zaginionej uwertury do opery „Książka Igor” Borodina, a także zinstrumentowanie wspólnie z Rimskim-Korsakowem i dokończenie tej, sławnej dzisiaj, opery.

Kierując Konserwatorium w Petersburgu Głazunow darzył sympatią wielu uczniów Polaków. Zachowali oni o zmarłym mistrzu wdzięczną pamięć. Owocem tej pamięci jest koncert niedzielny, organizowany przez grono byłych uczniów i uczennic konserwatorium petersburskiego, w znacznej części muzyków dziś poważnych, znanych i cenionych.

# Co się dzieje

## Z aresztowanymi narodowcami we Lwowie i Stanisławowie?

Lwów, w maju.

Od 2 lutego b. r. pozostaje w więzieniu stanisławowskim pod zarzutem bombowych zamachów antyżydowskich kol. Bolesław Szalera, syn prezesa Koła Stron. Narodowego II w Stanisławowie. Równocześnie z nim zostali aresztowani i pozostają dotychczas w więzieniu niejaki Maszalerz (Rusin) i nieznan bliżej rzemieślnik Nanowski.

W dniu 13 marca b. r. została aresztowana matka kol. Szalera, znana działaczka narodowa w Stanisławowie, p. Helena Szalera. Pozostawała ona przeszło miesiąc w więzieniu i dopiero podniesienie tej sprawy w opinii publicznej przyczyniło się do jej zwolnienia.

W dniu 1 kwietnia b. r. zostały przeprowadzone aresztowania we Lwowie.

Już na dłuższy czas przedtem został otczony podejrzany ludźmi kol. Stanisław Szalera, brat aresztowanego w Stanisławowie Bolesława. Po aresztowaniu kol. St. Szalera we Lwowie przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję, w której nieobecności — i podobno znaleziono pewne przedmioty, mające stanowić dowody winy.

Razem aresztowano w dniu 1 kwietnia b. r. we Lwowie osiem ludzi, a mianowicie — prócz kol. Szalera — kol. Jerzego Pańciewicza, Kaz. Dunajewskiego, Zdz. Sikorskiego, Krystyna Schmidta, Rom. Woycickiego i nie studentów Wenera i Szwedzickiego. Ponadto aresztowany został w Tarnopolu odbywający tam służbę wojskową kol. mgr. Adam Treszka.

Jak się dowiadujemy, aresztowani we Lwowie koledzy zostali przewiezieni do Stanisławowa do dyspozycji tam. sędziego śledczego Bieleckiego dopiero dnia 23 kwietnia. Przez cały ten czas, t. j. przeszło 4 tygodnie, nie byli wcale przesłuchiwani. Również dochodzenia stanisławowskie posuwają się zółwim krokiem tak że niewiadomo, kiedy właściwie śledztwo zostanie ukończone. Większość aresztowanych — to studenci wyższych uczelni, niektórzy z nich zapłacili całoroczne czesne w kwocie 300 zł. i oczywiście stoją oni przed perspektywą utraty roku szkolnego.

W jeszcze gorszej sytuacji jest kol. Treszka, który nie ma możliwości ukończenia kursu Szkoły Podchorążych.

Dochodzą nas wiadomości, że zostały podjęte starania o przyspieszenie tempa śledztwa.

Aresztowania na większą skalę

NIEZAWODNA JEST W DZIAŁANIU w niektórych niedomaganach żądka, jelit i wątroby — Sól Morszyńska lub Woda Gorzka Morszyńska. Znajdącie w aptekach i skład. apt.

miały miejsce dwukrotnie w r. 1934 i wtedy — po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu — wszystkich aresztowanych... zwolniono.

Dużą stratę ponosi we Lwowie mieszcowski oddział „Pracy Polskiej”, w którym gorliwą działalność rozwijał aresztowany kol. Pańciewicz.

Po ostatnich rozruchach organizowanych we Lwowie przez żywoży komunistyczne i po aresztowaniach, przeprowadzonych z tego powodu przez władze policyjne, znalazła się organizacja, która się ujęła za aresztowanymi działaczami żydowskiego socjalizmu i wielu z nich na skutek tej interwencji zwolniono z Berezki Kartuskiej. Organizacją tą jest masońska „Liga obrony praw człowieka i obywatela”.

Niestety, nie istnieje żadna tego rodzaju organizacja, która by zasadniczo broniła praw aresztowanych narodowców. Musi jednak o tem pamiętać społeczeństwo, a także ci, w których rękach spoczywa los aresztowanych.

Jest to w interesie i społeczeństwa i państwa polskiego. To trzeba powiedzieć wyraźnie, aby nie było żadnych niewłaściwych i szkodliwych w konsekwencji niedomówień.

## Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

# Z CAŁEGO KRAJU

### DUBIECKO

Zebrań Str. Narodowego. — W niedzielę 10 maja było Dubiecko terenem wspaniałej politycznej manifestacji narodowej. Po sumie przeszło 500 mieszczak i wieśniaków z okolicznych wsi zebrało się na potężnym zgromadzeniu, zwołanym przez Str. Nar. kilkaset osób musiało odejść spodwoła braku miejsca Referat o sytuacji politycznej ze specjalnym uwzględnieniem sprawy żydowskiej i Frontu Ludowego, wygłosił prezes powiatowy Str. Nar. mgr. Włodzimierz Bilan z Przemyśla. Kiedy sołtys, naczelnik poczty i prezes Słucha, usiłowali mówcy przeszkadzać, to uczestnicy zebrania o mało ich nie roznieśli. Zebranie zakończyło się w znakomitym nastroju. Uczestnicy udali się na rynek i przez dłuższy czas wznosili okrzyki na cześć narodowej Polski i przywódców Str. Nar. Również potężnej i poważnej manifestacji Dubiecko widziało. Smutnie na tem tle uderza fakt, że na zebranie odmówiono używania remizy strażackiej, choć korzystają z niej stale Żydzi. Chłopów łączących na straż, ogromnie to oburzyło.

### ŁÓDŹ

XI zjazd Kat. Stow. Młodzieży Męskiej diecezji łódzkiej — W dn. 10 b. m. w Łodzi odbył się XI walny zjazd delegatów Kat. Stow. Młodzieży męskiej diecezji łódzkiej. Zjazd rozpoczął się uroczystą Mszą św., którą odprawił ks. kan. St. Nowicki. Po skończonym nabożeństwie celebrians przemówił do zebranych delegatów, podkreślając znaczenie ruchu katolickiej młodzieży, jako przedniej straży Akcji Kat.

czas zlikwidować strajku w tych dziedzinach. W chwili obecnej strajkuje w Krakowie i okolicy 14 cegielni, 7 wapienników, oraz kilka stolarń. W tych dniach została zamknięta fabryka farb „Iskra — Karmański”, której właściciele obawiają się strajku okupacyjnego, zamknęli fabrykę, zatrudniającą około 300 robotników. Ponadto w Krakowie strajkuje 400 stolarzy. Strajkują też robotnicy żydowskich fabryk „Spectrum” i „Tezca”, oraz fabryki czekolady „Orlik”. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie rychłej likwidacji zatargów.

Zwiedzanie Muzeum XX Czatortyckich. — Sekcja Oświatowa Stronnicwa Narodowego urządziła wycieczkę do Muzeum Czartortyckich w niedzielę, o godzinie 9-tej. Wycieczka zwiedzi drugą część zbiorów, obejmującą dzieła sztuki i zabytki historyczne. Zbiórka pod Muzeum, ul. Pijarska 15, o godz. 8,45. Wstęp wolny.

Po dokonaniu wyboru prezydium Zjazdu przemawiali: adw. Fr. Szawidler adw. Wł. Roszkowski p. dr-wa St. Mogilnicka, p. Roman Godziński, p. M. Stolarz, składając życzenia owocnych obrad Zjazdowi. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia złożył ks. Z. Franczewski, sekretarz gen. Wynika z niego, że praca w organizacji rozwija się pomyślnie. Rok sprawozdawczy poświęcony był sprawom organizacyjnym w związku z wprowadzeniem nowych statutów. Urządzone były szereg kursów instruktorskich okręgowych, które przyczyniły się do pogłębienia ideologii K. S. M. oraz powiększyły kadry samodzielnich pracowników w oddziałach parafjalnych. Praca rozwijała się w sekcjach religijno-moralnych, społecznych, oświatowych, przysposobienia rolniczego, gospodarstwa domowego, wychowania fizycznego i innych. Ilość członków w roku sprawozdawczym zwiększyła się o 20 proc. Położeniu sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutorjum zarządowi dokonano wyboru nowych władz.

Referat p. dr. St. Sedlaczka, delegata Kat. Związku Młodzieży Męskiej z Poznania, poświęcony programowi wyszkolenia w K. S. M., wywołał rzeczową dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele oddziałów parafjalnych. Przeczytano cały szereg rezolucji, związanych z programem wyszkoleniowym. Zjazd polecił Oddziałom oprócz prac religijnej i kulturalno-oświatowej na programach Akcji Katolickiej. W dziale wychowania społecznego polecił członkom K. S. M. branie zbiorowego udziału w życiu swoich wiosek i miasteczek, a przede wszystkim w życiu liturgicznym, charytatywnym i społecznym parafji.

Na zjeździe reprezentowane były wszystkie ośrodki przemysłowe, jak Piotrków, Brzeziny, Pabjanice, Łask, Zgierz, Ozorków, Ruda Pabjanicka, Łęczycza, jak również i najbardziej oddalone wiejskie parafie diecezji łódzkiej. Obrady zakończono odśpiewaniem rotty młodych katolików „Hej do apelu stańmy wraz!” (KAP)

### TORUŃ

Rada miejska nie wybrała prezydenta. — W środę rada miejska w Toruniu miała dokonać wyboru nowego prezydenta. Jeszcze przed otwarciem posiedzenia krążyły wieści, że kluby radzieckie nie doszły do porozumienia co do osoby przyszłego prezydenta, wobec czego należy się spodziewać, że nikt spośród 3 kandydatów nie otrzyma wymaganej większości 21 głosów.

O godz. 18 min. 10 otworzył posiedzenie wiceprezydent p. Bała. Zebranie następnie bez sprzeciwu zaakceptowało wybór przewodniczącego p. radnego Schar-

# WIEŚCI Z WOJNYNIA

## „Rota” Konopnickiej na indeksie. Groźba sprzedaży majątku polskiego w ręce obce. Zmiana w kierownictwie „Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia”

Łuck, w maju.

Święto narodowe 3-go maja wypadło w Łucku okazale. Zgodnie z programem uroczystości w godzinach wieczornych w sali teatru miejskiego urządzono reprezentacyjną akademię. Jak nam wiadomo, na zakończenie akademii miała być odśpiewana „Rota”. Podobno, faktyczni organizatorzy akademii nawet wstawili ten punkt do programu. Niestety z niewiadomych nam bliżej przyczyn „Rota” została skreślona z programu. Sprawa ta dostała się szybko do wiadomości społeczeństwa polskiego, wywołując zrozumiałe zgrzyty i liczne komentarze. Wprost trudno zrozumieć — czem powodowali się nieujawnieni „cenzorzy”, występując przeciw odśpiewaniu wspomnianej pieśni narodowej. A przecież w tymże samym Łucku w dniu 1 maja r. b. grano i śpiewano bez żadnych przeszkód po ulicach miasta różne międzynarodówki. A nie tak dawno jeszcze, podczas akademii szewczenkowskiej chóry śpiewały ukraińskie pieśni narodowe, których przedstawiciele władz występowali, stojąc. W tych okolicznościach — trudno naprawdę zrozumieć, dlaczego pewne czynniki pragną usunąć na Wołyniu z polskiego śpiewnika narodowego „Rotę”, która jest właśnie bardzo aktualną na naszym terenie.

Hasło „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” — powinno być tu jak najmocniej przestrzegane — z uwagi na to, że stan naszego posiadania na Wołyniu stale kurczy się. Ziemia polska przechodzi w ręce obce, czego nie można poczytywać za zgodne z polską racją stanu. Ostatnio rozeszły się w Łucku niepokojące wiadomości, że folw. Marjanówka w pow. łuckim niedaleko stacji kolejowej Niołowicz o przestrze

ni ponad 100 ha ma być dobrowolnie rozparcelowany pomiędzy Ukraińców m. in. i z województwa polskiego. Właścicielem Marjanówki, która należy do majątku Ławrowa jest poseł R. P. w Wiedniu p. Jan Gawroński. Majątkiem administruje p. Ołdakowski współwłaściciel znanej w Warszawie kawiarni „Italia”. Majątek ten jeszcze w r. 1921 miał przejść na osadnictwo wojskowe. Z niewiadomych nam przyczyn Marjanówka nie została rozparcelowana pomiędzy polskich osadników — natomiast dziś dowiadujemy się, że administracja majątku prowadzi pertraktacje z Ukraińcami, choć nie brak nabywców Polaków z okolic Sanoka i Jasła w Małopolsce.

Nie wątpimy, że tak właściciel majątku jak i administrator, przypominają sobie pierwsze słowa „Roty” Konopnickiej i zerwą pertraktacje w sprawie sprzedaży Marjanówki w ręce obce. Nadmieniamy, że majątek ten stanowił niegdyś własność ks. Marii Lubomirskiej i był w rękach polskich.

W prasie łuckiej ukazała się wiadomość, że poseł Piotr Pewny, prezes „Wołyńskiego ukraińskiego zjednoczenia” i prezes ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia rozpiął urlop w związku ze stanem swego zdrowia. W zastępstwie p. posła Pewnego, jak podaje wspomniana prasa, urzędowanie w obu wymienionych instytucjach politycznych objął poseł inż. Sergusz Tymoszenko. Według kolportowanych tu wiadomości, p. poseł Pewny jeden z organizatorów Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia (przybudówki BBWR.) powstałego z chwilą objęcia kierownictwa administr. wołyńskiej przez p. wojewodę Józefowicza, nie powrócił już na swoje czelowe polityczne stanowiska.

Następcą jego ma zostać inż. Sergusz Tymoszenko, b. minister komunikacji przy rządzie atamana Petlury. Poseł Pewny według tychże wiadomości, ustępuje też ze stanowiska redaktora naczelnego organu „W. U. Z.”, „Ukraińska Nywa”, tygodnika, wychodzącego w Łucku. Naczelną redakcję pisma ma objąć poseł Skrypnyk, który swego czasu jak głosi fama należał do najbliższego otoczenia atamana Petlury. Wspomniane zmiany wywołały w politycznych kręgach na Wołyniu zrozumiałą sensację, a to z tej prostej przyczyny, że nastąpiły niespodziewanie i zupełnie nagle. Wiadomym jest powszechnie, że p. poseł Pewny przywódca W. U. Z., nie cieszył się zbyt wielką sympatią wśród wybitniejszych członków tego ugrupowania ukraińskiego, na terenie którego, jak mówią, następowały w ostatnich czasach coraz to nowsze tarcia. Bez wątpienia mogą też być i inne przyczyny nagłego urlopu p. posła Pewnego, ale to już, jest tajemnicą gmachu po bernardyńskiego w Łucku, w którym się mieści obecnie urząd wojewódzki i w którym to gmachu dojrzała koncepcja zorganizowania wspomnianego ugrupowania ukraińskiego z p. posłem Pewnym na czele — przy udziale emigrantów ukraińskich, nie mających zresztą wiele wspólnego z Wołyniem. Nie dziw więc, że wspomniana zmiana wywołała prawdziwą sensację polityczną i rozmaicie jest komentowana.

J. M.

## Rozwój „Pracy Polskiej” w Poznaniu

Poznań, w maju.

Dnia 14 b. m., odbyło się na sali przy ul. św. Marcina 65 zebranie miesięczne oddziału tramwajarzy Zjedn. Zaw. „Praca Polska”. Po zagajeniu obrad przez prezesa oddziału p. Nitschkego załatwiono szereg spraw organizacyjnych. O sprężystym kierownictwie oddziału tramwajarzy, jako też i zaufania szerokich rzesz robotniczych może świadczyć fakt, że na każdym zebraniu przymuje się dalszych członków do tej organizacji. Tak też i na ostatnim zebraniu przyjęto przeszło 20 nowych kandydatów na członków.

Następnie wygłosił p. Rotnicki, i-rezes miejscowego oddziału metalowców, nader interesujący i barwnie opracowany referat o wrażeniach podróży do Chin z pierwszym polskim parowozem. Referent w półtoragodzinnym swem przemówieniu wyjaśnił dłażcego Polska wysłała parowóz swej produkcji na Daleki Wschód, jakkolwiek polski parowóz miał silną konkurencję do pokonania. Przy ostatnim odbiorze nasz parowóz z wszelkich prób wyszedł zwycięsko. Zajmujący był też opis samej podróży morskiej, która trwała 52 dni i prowadziła przez Hamburg, Port Said, gdzie odbywało się charakterystyczne ładowanie węgla bez ja-

kichkolwiek urządzeń technicznych, lecz tylko koszami. Dalej szła podróż przez Singapore, Hong - Kong do Szanghaju, ostatecznego celu podróży, gdzie nastąpiło wyładowanie, które w przeciwieństwie do sprawnego załadowania w Gdyni było połączone z pewnymi trudnościami z powodu braku odpowiednich urządzeń. Referent opisał jeszcze barwnie życie w Chinach. Kończąc swój referat, kol. Rotnicki opisał jeszcze powrót do Polski na niemieckim statku pasażerskim.

Referat został przez zgromadzonych przyjęty żywymi oklaskami.

W dalszym ciągu obrad jeden z członków postawił wniosek, aby byłego członka, a współzałożyciela tej placówki p. Wierzbickiego mianować członkiem honorowym. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. W wolnych głosach p. Dembina wezwał do wyjątkowej współpracy nad dalszym rozrostem tej tak pożytecznej placówki zawodowej, a zwłaszcza w obecnej dobie, kiedy na prezesa zarządu okręgowego pozyskano prof. dr. Gantkowskiego. Prezes oddziału zakończył zebranie hasłem: „Szczęść Boże!”

# O dostawę zboża do wojska

Od chwili wydania ostatniej „Instrukcji o zakupach zboża dla wojska”, stonki w zakresie tych dostaw bezpośrednio przez producentów niewątpliwie znacznie poprawiły się; jednak nie są jeszcze całkowicie zadowalające, na czym tracą obydwie strony.

Wileńska Izba Rolnicza zwołała specjalną konferencję, na której zagadnieniu zostało poddane gruntownemu badaniu: rozpatrzone zagadnienie przetargów cen płaconych za zboże przez wojsko, zawieranie transakcji na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Wilnie, przewozów kolejowych, sprzedaż loco stacja załadownicza, wypłaty zaliczek na podstawie wtórników listów przewozowych, gatunku, jakości oraz ciężaru hl. zboża i t. d.

W wyniku tej konferencji Izba złożyła władzom wojskowym memoriał, w którym prosi o uwzględnienie następujących życzeń:

1) Umożliwienie całkowitego zakupu zboża, jak również i żyta na terenie wojewilńskiego i nowogródzkiego przez wojsko od rolników i ich zrzeszeń oraz spółdzielni rolniczo-handlowych. Dotychczas był taki stan, że żyto częściowo, nawet w ub. roku do Wilna przychodziło pod adresem wojska z terenów innych województw, tymczasem na samej Giełdzie Wileńskiej zawarto transakcję żytem, poczynając od dnia 1 sierpnia do dnia 31 grudnia 1935 r., z górą na 10.000 ton. Fakt ten świadczy, że nadmiar żyta w roku ubiegłym był stosunkowo bardzo poważny, który musiał być częściowo, z braku możliwości ulokowania na miejscowym rynku, wywieziony do innych ośrodków konsumpcyjnych. Tymczasem badania z r. 1935 Instytutu Nauk Gospod. W. w Puławach, stwierdzają, że wartość przemiałowa i wypiekowa żyta ziem północno-wschodnich jest jednokrotnie, a czasem nawet wyższa od żyta i innych ziemi Polski. Również zawartość białka jest wyższa od białka z ziem zachodnich. Czystość jego nawet przy braku dostatecznego różnicowania ceny zwiększa się, co przy zakupach bezpośrednio od rolników jeszcze w większym stopniu miałoby miejsce, gdyż prywatni handlarze zbożowi nie zwracają dużej uwagi na czystość, a nawet świadomie żądają drugiego standardu.

Wreszcie ostatni zarzut, jaki można wysunąć pod adresem żyta ziem południowo-wschodnich, to jego czasem większa wilgotność, może być tylko usunięta, między innymi, przy całkowitem zaopatrywaniu się wojska w żyto u miejscowych rolników, względnie ich zrzeszeń. Pozwoli im to bowiem na budowę odpowiednich magazynów, zaopatrzonych w przyrządy do czyszczenia i do suszenia zbóż. Przy istniejącym bowiem stanie rzeczy niektóre spółdzielnie nawet nie chcą takich magazynów budować. Mimo to magazyny muszą powstać, gdyż przecież leży to nie tylko w interesie rolnictwa, lecz również zaopatrzenia

całej polski kraju na wypadek nieurodzaju, oraz innych potrzeb aprowizacyjnych ludności.

2) Podniesienie wynagrodzeń, wydawanych na podstawie wtórników i listów przewozowych, z 70 na 80 proc., co jest szczególnie ważne dla rolnictwa ziem północno-wschodnich, wobec jego małej zasobności w kapitały obrotowe.

3) W sprawie przetargów i umów, zawieranych przez wojsko z dostawcami rolnikami. Izba Rolnicza prosi o wzięcie

pod uwagę, ażeby zawieranie umów przez dowódców jednostek administracyjnych z rolnikami, były odpowiednio respektowane przez obie strony, gdyż brak zrozumienia pewnych konieczności życiowych oraz zbyt rygorystyczne traktowanie sprawy, wprowadza moment rozgoryczenia i ewentualność, że bardziej spokojnie lecz uczciwie elementy usuwają się od dostaw — może więc zajść okoliczność, że cały dotychczasowy dorobek w dziedzinie dostaw może pójść na marne. (P. A. A.)

## Należności za sprzedane zagranicę towary powinny być zgłoszone

WARSZAWA (PAT) W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39 opublikowano rozporządzenie min. skarbu z dnia 14 maja r. o obowiązku zgłoszenia i zaopatrzenia do skupu należności za sprzedane zagranicę towary.

Eksporтеры obowiązani są zaopatrzyć do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu bezzwłocznie po otrzymaniu bądź całkowitej należności, przypadającej im za sprzedane zagranicę towary, bądź zaliczkę, otrzymaną na poczet tej należności.

Od ustanowienia w rozp. min. skarbu z dn. 26 kwietnia r. obowiązku zaopatrzenia do skupu należności, przypadającej eksporterom za sprzedane zagranicę towary, zwolnieni są eksporterzy w wypadkach wywozu towarów, wymienionych w par. 6 rozp. z dnia 8 maja r. o kontroli wywozu towarów za-

granicę i do W. M. Gdańska (a więc przy wywozie następujących towarów: wywożonych w ramach układów rachunkowych i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia, objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, przewożonych w ruchu osobowym i t. d.).

W terminie do dnia 30 czerwca r. eksporтеры obowiązani są złożyć w polskim Towarzystwie handlu kompensacyjnego w Warszawie wykaz należności, płatnych po dn. 26 kwietnia r., za wywóz dokonany przed dniem 25 maja r. wraz ze wskazaniem kiedy i jakimi bankami dewizowemu należności te zostały lub zostaną zaopatrzone do skupu.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## P. Pomeranc i C<sup>o</sup> zastępcami Państwowej fabryki chemicznej w Chorzowie

„Mały Dziennik” podaje następujący fakt:

„Pewna chrześcijańska instytucja społeczna w Białymstoku, mająca zadania specjalnie dyskretnej natury, a dotyczące się obrony państwa, zamówiła pewne chemikalia w Państwowej Fabryce Przetworów Chemicznych w Chorzowie.

Któż wyobrazi sobie jednak zdziwienie tej instytucji, gdy po kilku dniach otrzymała wiadomość na blankiecie firmowym Państw. Fabr. Przetworów Chem. w Chorzowie, podpisanym przez niejaki: Pomeranc, Kahana i Friedego oraz ostemplowanym pieczęcią z nazwiskami tych panów, że zamówienie zostało wykonane i żądanie chemikalia wysłane na zlecenie pp. Pomeranca, Kahana i Friedego z Warszawy.

Stąd wynika, że p. Pomeranc, Kahana i Friede są w jaknajbliższym kontakcie z Państw. Fabry. Przetw.

## Zwyzka cen zbóż i mąki

W dn. 15 bm. na giełdzie zbożowo-towarowej w Poznaniu notowane były następujące ceny zbóż i mąki (w zł. za 100 kg. — w nawiasach notowanie w dn. 14 bm.): żyto 15.75 — 16 (15.50 — 15.75), pszenica 23 — 23 i jedna czwarta (22.50 — 22.75), jęczmień 700 — 725 grl. 15.75 — 16 (15.50 — 15.75), mąka żytnia gat. I od 0 do 50 proc. 22.50 — 22.75 — (22 — 22.25), mąka pszenka gat. I lit. A. 35.25 — 35.75 (34.50 — 35).

## Nabywcom pojazdów mechanicznych przysługują ulgi podatkowe

Opublikowany został dekret Prezydenta Rzplitej, na którego podstawie osobom fizycznym, które w okresie od 1-go kwietnia r. b. do 1 stycznia 1938 r. nabydą na własność pojazdy mechaniczne o cenie nabycia, nie przekraczającej 12.000 zł., przysługuje ulga w podatku dochodowym i specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych.

Ulga przysługuje wyłącznie osobom, które nabyły nowe pojazdy u sprzedawców, trudniących się zawodowo na obszarze Polski sprzedażą, montażem lub produkcją pojazdów mechanicznych. Ulga przyznawana będzie przez potrącenie sum, wydatkowanych na nabycie pojazdu mechanicznego, z opodatkowania według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym dochodu, uzyskanego w roku, w którym należność za nabyty pojazd mechaniczny została całkowicie uiszczona, jak również z wynagrodzeń, opodatkowanych według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym lub podatkiem specjalnym i otrzymanych w roku nabycia pojazdu mechanicznego. Jeżeli cena nabycia pojazdu przekracza sumę dochodu, względnie sumę wynagrodzeń, nadwyżka ceny nabycia będzie potrącona z dochodu lub wynagrodzenia, uzyskanego w ciągu następnych dwóch lat.

Osoby, ubiegające się o ulgę w podatku dochodowym według dz. I ustawy, powinny przed upływem terminu, w którym wyznaczony jest wymiar podatku dochodowego na rok podatkowy bezpośrednio następujący po roku, w którym należność za nabyty pojazd mechaniczny została całkowicie uiszczona.

Osoby, ubiegające się o ulgę w podatku dochodowym według działu II ustawy, w specjalnym podatku od wynagrodzeń, bądź też w obydwóch podatkach, powinny złożyć podanie do urzędu skarbowego, w którego okręgu ma miejsce zamieszkania w czasie wnoszenia podania o ulgę.

Podanie powinno być wniesione w terminie do dn. 1 kwietnia roku, następującego bezpośrednio po roku, w którym należność za nabyty pojazd mechaniczny została całkowicie uiszczona. Do wyżej wymienionych podań musi być dołączone zaświadczenie sprzedawcy pojazdu mechanicznego.

## Częściowe ograniczenia w obrocie dewizami i złotem we Francji

LONDYN (PAT). Fachowa prasa angielska twierdzi, że Francja nie posiada obecnie nieograniczonego obrotu dewizami ani też wolnego rynku złota.

Jakkolwiek w przepisach prawnych nie zostały żadne zmiany w tym względzie i francuskie władze finansowe zapewniają o swej woli nieprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń, to jednak w rzeczywistości w ostatnich dwóch dniach ub. tyg. (8 i 9 maja) dały się zauważyć pewne utrudnienia w przekazywaniu z Francji złota zagranicę.

Bank Francji zwrócił się miał do banków prywatnych w dn. 8 b. m. z prośbą,

Osoby, ubiegające się o ulgę w podatku dochodowym według działu II ustawy i specjalnym, powinny ponadto dołączyć do podania zestawienie wynagrodzeń otrzymanych w ciągu roku, w którym pojazd nabyty, oraz potrąconego od tych wynagrodzeń podatku dochodowego i specjalnego.

Od decyzji urzędu skarbowego w sprawie ulgi przysługującej prawo odwołania w terminie dni 30 od daty doręczenia decyzji do właściwej władzy skarbowej II-iej instancji.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 15 maja 1936 r.

Pszenica jednolita 753 gl. 23.50 — 24.00; Pszenica zbierana 742 gl. 23.00 — 23.50; Żyto I standard 700 gl. 15.75 — 16.00; Żyto I-A standard 710 gl. —; Żyto II standard 687 gl. 15.50 — 15.75; Owies I standard 497 gl. 15.75 — 16.25; Owies I-A standard 516 gl. 16.25 — 16.50; Owies II standard 460 gl. 15.25 — 15.75; Jęczmień browarny 689 gl. 15.75 — 16.00; Jęczmień 678-673 gl. 15.50 — 15.75; Jęczmień 649 gl. 15.25 — 15.50; Jęczmień 620 5 gl. 15.00 — 15.25; Groch polny 18.00 — 19.00; Groch Victoria 30.00—32.00; Wyka 23.00—24.00; Peluska 23.00—24.00; Seradela podw. czyszczona 27.50 — 28.50; Łubin nieb. 9.75 — 10.00; Łubin żółty 12.00—12.50; Rzepak zimowy 42.50 — 43.50; Rzepak zimowy 41.50—42.50; Rzepak letni 41.50 — 42.50; Rzepak letni 42.00 — 43.00; Siemię lniane basis 90 proc. 36.50 — 37.50; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniarki 115.00 — 130.00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 155.00 — 165.00; Koniczyna biała surowa 60.00 — 70.00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80.00 — 100.00; Mak niebieski bez obrot. 60.00 — 62.00; Ziemiak jąd. 3.50 — 4.00; Mąka pszenka gat. I-wyc 0 — 20 proc. 36.50 — 38.50; Mąka psz. I-A 0—45 proc. 34.50 — 36.50; Mąka psz. I-B 0 — 55 proc. 33.50 — 34.50; Mąka pszen. I-C 0 — 60 proc. 32.50 — 33.50; Mąka pszen. I-D 0 — 65 proc. 31.50 — 32.50; Mąka pszen. II-A 20 — 55 proc. 30.50 — 31.50; Mąka pszen. II-B 20—65 proc. 28.50 — 30.50; Mąka pszen. II-D 45—65 proc. 25.50 — 26.50; Mąka pszen. II-E 55—60 proc. —; Mąka pszen. II-F 55—65 proc. 24.50 — 25.50; Mąka pszen. II-G 60—65 proc. 24.00 — 25.00; Mąka pszen. III-A 65—70 proc. —; Mąka pszen. III-B 70—75 proc. —; Mąka psz. III-B pastwana 16.50—17.50; Mąka pszen. razowa 0—95 proc. —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 23.50 — 24.50; Mąka żytn. gat. I 0 — 50 proc. 23.50 — 24.50; Mąka żytn. gat. I 0 — 65 proc. 22.50 — 23.50; Mąka żytn. gat. II 50—65 proc. 19.00 — 19.50; Mąka żytn. razowa 0—95 proc. 19.00 — 19.50; Mąka żytn. poślodnia ponad 65 proc. 14.00 — 15.00; Otręby pszenne grube przem. stand. 12.25 — 12.75; Otręby psz. średn. stand. 11.25 — 11.75; Otręby psz. miłkie przem. stand. 11.25 — 11.75; Otręby żytnie 11.75 — 12.25; Kuchynia ne 17.75—18.25; Kuchynia rzepakowa 14.75 — 15.25; Sruta siojowa 45 proc. bez obrot. 22.50 — 23.00.

Ogólny obrót 1535 tonn, w tem żyta 413 tonn. Usposobienie spokojne.

Chem. w Chorzowie, gdyż mają prawo reprezentowania tej fabryki i to tak autorytatywnie, że podpisują jej blankiety firmowe i stemplują swoją pieczęcią.

Czy ta bliska łączność pp. Pomeranców, Kahanów, Friede z fabryką chorzowską, pracującą na rzecz obrony państwa i wypełniająca dla tej obrony również pewne b. dyskretne zadania, wyjdzie Polsce na zdrowie — śmiemy wątpić.

Z jednej strony widzimy, że Niemcy budują fabrykę chemiczną na Pomorzu, w ważnym ośrodku strategicznym, z drugiej przedstawicielstwo państwowej fabryki chemicznej dostają Żydzi.

Z jednej strony rząd deklaruje unię pośrednictwa, z drugiej — wchodzi nieproszony p. Pomeranc z pp. Kahanem i Friedem. I dziwić się potem, że kamienice i majątki przechodzą w ręce żydowskie, skoro takie „przedstawicielstwa”, nie wymagające żadnej fatygi, żadnego ryzyka, dostają Pomerance, a Mazury — koncesje na łuszczarnie. Żydzi mają „głowy” do interesów.

PROSZKI  
Kogutek  
GRYPA, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
PAPYRY PROCENTOWE

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 15 maja 1936 r.

### DEWIZY

Holandia 359.30 (sprzedaż 360.02, kupno 358.58); Berlin (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Bruksela 90.00 (sprzedaż 90.18, kupno 89.82); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzedaż 117.89, kupno 117.31); Helsingfors (sprzedaż 116.65, kupno 115.99); Londyn 26.35 (sprzedaż 26.42, kupno 26.28); Madryt 72.58 (sprzedaż 72.73, kupno 72.43); Nowy Jork (sprzedaż 5.32 i jedna osma, kupno 5.29 i pięć ósmych); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 i jedna czwarta, kupno 5.29 i trzy czwarte); Oslo (sprzedaż 132.73, kupno 132.07); Paryż 35.01 (sprzedaż 35.08, kupno 34.94); Praga 22.02 (sprzedaż 22.02, kupno 21.98); Stockholm 135.90 (sprzedaż 136.23, kupno 135.57); Zurych 172.05 (sprzedaż 172.39, kupno 171.71); Wiedeń (sprzedaż 100.00, kupno 99.60); Montreal (sprzedaż 5.30 i pół, kupno 5.28); Mediolan (sprzedaż 42.30, kupno 41.80).

### PAPYRY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.50 (odcinki po 500 dol.) 65.00 (w proc.); 3 proc. pożyczka premijowa inwestycyjna I em. 68.75; II em. 69.00; 3 proc. pożyczka premijowa inwestycyjna serjowa I em. i II em. 74.25; 4 proc. państwowa pożyczka dolarowa 51.75 — 51.25; 5 proc. pożyczka konwersyjna 52.25; 6 proc. pożyczka dolarowa 83.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. krajowego 83.25; 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81.00; 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81.00, 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93.00; 8 proc. Listy Zast. Towarzystwa kred. przem. pol. lunt. 97.25 — 97.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 44.25 — 45.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K 45.50 — 46.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L 39.00 — 39.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 56.25 — 57.00 — 56.63; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.50 — 54.50 — 54.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 43.25; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 38.00; 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy 7 em. 48.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 51.25.

### AKCJE

Bank Polski 105.00 — 105.00; Częstocice 31.25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.75 — 30.50; Węgiel 16.00 — 15.75; Lilpop — 12.00 — 12.35; Modrzejów — 7.00 — 6.50 — 6.75; Ostrowiec 31.00 — 32.50 — 32.00; Starachowice 35.75 — 35.50; Haberbusch — 47.00.

Dla dewiz i pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych i akcji mocniejsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 96.75 — 98.00 (w proc.); 7 proc. pożyczka śląska 74.00 — 74.38 (w proc.); 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 72.75 (w proc.); 5 proc. renta ziemka 51.00 — 52.00; 3 proc. poz. prem. budowlana 26.10 — 26.00; 4 proc. poz. prem. inwestycyjna 52.25.

Rubel srebrny 1.505; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.75.

## Morskie opłaty portowe

Opublikowane zostało rozporządzenie min. przem. i handlu z dn. 23 kwietnia b. r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 15 marca 1934 r. o morskich opłatach portowych.

Rozporządzenie to wymienia na wstępie opłaty, pobierane w państwowych morskich portach handlowych, poczem omawia sprawy, związane z wymierzaniem i poborem opłat, ze stosowaniem ulg, z odwołaniem i t. d. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera przepisy, dotyczące opłat tonażowych, postojowych, przystaniowych, pasażerskich, ładunkowych i pilotowych, oraz opłat za korzystanie z administrowanych przez władze portowe urządzeń portowych. Do rozporządzenia dołączono wzory zgłoszeń i wykazów, stosowanych przy wymierzaniu opłat.

## Ustawodawstwo gospodarcze

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39 z dn. 15 maja r. b. opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 7 maja r. b. o zmianie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3 grudnia 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych;

dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 7 maja r. b. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych;

rozp. min. przem. i handlu z dn. 23 kwietnia r. b. w sprawie wykonania ustawy z dn. 15 marca 1934 r. o morskich opłatach portowych;

rozp. min. skarbu z dn. 14 maja r. b. o obowiązku zgłoszenia i zaopatrzenia do skupu należności za sprzedane zagranicę towary.

# Kronika wileńska

# Wystawa rzeźb Leony Szczepanowiczowej

# Dom zatrzymań

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Naogół chmurno z rozopogodzeniami. W dzielnicach południowych możliwy drobny deszcz.  
Chłodno.  
Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— Rekolekcje Zamknięte dla Panów pracowników umysłowych (urzędników, nauczycieli i in.) w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji Wileńskiej, odbędą się w dniach: od 29 maja wieczorem do 2 czerwca rano, na Zielone Świąta. Zgłaszać się po „kartę przyjęcia” do Dyrekcji Domu Rekolekcyjnego: Wilno 12, Kalwarja, — lub do Biura Domu Rekolekcyjnego w Wilnie, ul. Zarzeczka 13—2.

O godz. 7 w Kościele Ś-go Duchna Misza Święta, poczem pod przewodnictwem 3 księży, ze sztandarami i muzyką wyruszy wielka tradycyjna pielgrzymka do Kalwarji. Tą drogą prosimy wszystkich rzemieślników cechowych, czy też niezrzeszonych o jaknajliczniejsze stawiennictwo wraz z rodzinami i czeladzią. Komitet Organizacyjny.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— Walne Zebranie Członków Koła Absolwentów Państw. Śred. Koed. Szkoły Ogrodniczej w Wilnie odbędzie się dn. 23 maja rb. o godz. 19.30 w lokalu Szkoły, na które zaprasza Zarząd.

**POSIEDZENIA.**  
— W Wileńskim Oddziale Polskiego T-wa Historycznego w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 18 w lokalu Seminarjum Hist. U. S. B. (Zamkowa 11) odbędzie się: 1) Zakończone posiedzenie ku czci sp. prof. Stanisława Zakrzewskiego (zaproszenie prezesa Oddziału prof. Ehrenkreutla, przemówienie prof. Zajaczkowski), 2) Walne zgromadzenie członków Oddziału (sprawozdanie za rok ubiegły i wybór zarządu).

— X. Pos. Naukowe Wileń. T-wa Lekarskiego odbędzie się dn. 18.V. o godz. 20 (Zamkowa 24).

Dziś o godz. 12-iej w poł. w Salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) odbędzie się otwarcie zbiorowej wystawy rzeźb utalentowanej artystki wileńskiej, Leony Szczepanowiczowej, której oryginalna twórczość zasługuje na zainteresowanie.

**Zgromadzenie S. S. Urszulanek S. J. K. w Czarnym Borze**  
zaprasza wszystkich Znajomych i Zyczliwych  
w dniu 21 maja b. r.  
na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Czarnym Borze.

**Program uroczystości:**  
Godz. 9 — Msza Św.  
Godz. 10 — Poświęcenie kamienia węgielnego przez Jego Exzellencję Ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego.  
Bezpośrednio po poświęceniu  
**AKADEMIA MARJANSKA.**

Rozkład pociągów:  
odjazd z Wilna godz. 7.30 — 8.45 rano.  
odjazd z Czarnego Boru g. 11.23—14.51 rano.

Z inicjatywy Komendy Woje-wódzkiej P. P., przy poparciu Zarządu m. Wilna zorganizowany będzie w Wilnie t. zw. dom zatrzymań, przeznaczony dla dzieci i nieletnich.  
Zadaniem tej instytucji jest walka z włóczęgostwem i żebranią wśród dzieci i młodzieży. Specjalna brygada kobieca P. P. (sześć policjanek) przybędzie wkrótce do Wilna i rozłoży kontrolę nad dziećmi pozabawionymi opieki, lub wyzyskiwanymi dla celów żebrani i kradzieży przez dorosłych.  
Zatrzymane dzieci będą kierowane do domu zatrzymań, gdzie znajdą w ciągu kilku dni dach nad głową, po żywieniu i opiece lekarską. Równocześnie w drodze wywiadu zostaną ustalone personalja i warunki domowe dziecka, poczem zatrzymany oddany zostanie albo pod opiekę rodziny i na jej odpowiedzialność, albo zostanie skierowany do zakładu wychowawczego.  
Dom zatrzymań będzie niewątpliwie bardzo poważnym krokiem naprzód w walce z włóczęgostwem i żebranią dzieci.

**JECOROL**  
MAG. A. BUKOWSKIEGO  
ZWIEKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNE  
STOSOWANY JEST  
**ZAMIAST**  
**TRANU**  
SMACZNY; SKUTECZNY  
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

**Z MIASTA.**  
— Przybycie trzech pociągów specjalnych. Dziś przyjeżdżają do Wilna trzy pociągi specjalne. Z Baranowicz przyjeżdża pociąg, który zabierze 1.000 osób z Nowogródzczyzny. Z Warszawy przyjedzie 600 bankowców, wreszcie z Białegostoku 200 osób. Pociągi odjadą z Wilna w poniedziałek.

**SPRAWY KOLEJOWE.**  
— Komunikacja motorowa na szlaku Wilno — Królewszczyzna. Z dniem wczorajszym uruchomiono komunikację motorową na szlaku Wilno — Królewszczyzna. Pierwszy pociąg motorowy odszedł o godz. 8.38 rano z Wilna. (h)

**POCZTA I TELEGRAF.**  
— Poczta autobusowa. Z dniem wczorajszym, władze pocztowe uruchomiły lotną pocztę autobusową. Specjalny funkcjonariusz pocztowy rozpoczął urzędowanie na placu Orzeszkowej. Przyjmuje on listy, paczki, depesze i przekazy. (h)

**SPRAWY SZKOLNE.**  
— Dyrekcja Gimnazjum O.O. Jezuitów w Wilnie (Wielka 58) ogłasza, że egzamin wstępny do kl. I i II w jęz. francuskim i niemieckim, a do kl. III tylko w jęz. francuskim, oraz do szkoły powszechnej rozpoczyna się dnia 22 czerwca, o godz. 8 rano. — Po walcach egzaminów wstępnych nie będzie.

Zgłoszenia tak do gimnazjum i szkoły powszechnej, jak i do internatu przyjmuje kancelaria szkolna do dnia 15 czerwca, od godz. 10—12. Opłata za internat w przyszłym roku szkolnym będzie mniejsza.

— Kancelaria Koedukac. Szkoły Cwiczeń przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim im. Kr. Jadwigi w Wilnie ul. św. Filipa Nr. 3 przyjmują zapisy na rok szk. 1936/37 do kl. I codziennie od godz. 12—14. W kl. II, III, IV, V i VI jest kilka wolnych miejsc dla dziewczynek.

**SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.**  
— Rzemieślnicy. W niedzielę 24 maja całe wileńskie chrześcijańskie rzemiosło udaje się do Kalwarji.

**ODCZYTY.**  
— Odczyt francuski p. Jean Verrier, Inspektora Generalnego pomników historycznych Francji w dniu dzisiejszym o godz. 13-iej p. t. „Les tapisseries gothiques en France” odbędzie się w sali Śniadeckich, a nie jak uprzednio podano w sali Kolumnowej.

**ROZNE.**  
— Podziękowanie. Dzieci, otrzymujące bezpłatne obiady z Jadłodajni Rodziny Kolejowej, oraz ich Rodzice składają serdeczne podziękowanie p. dr-owej Królewskiej, przewodniczącej Jadłodajni, za troskliwą i nieustanną opiekę nad nimi i proszą o nieopuszczanie ich.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— Sprostowanie. We wczorajszym notatce pt. „Zjadł wypił i nie zapłacił” wkradła się nieścisłość. P. E. Nowicki odmówił uregulowania rachunku za swego towarzysza, który zamawiał sobie różne drogie dania i nie zapłacił.

— Aresztowanie fałszywego agenta. Na skutek skarg, aresztowano 29 letniego Chodziejkę Stanisława, pochodzącego z Białostockiego pod zarzutem podszywania się za agenta nieistniejącej firmy białostockiej.

Chodziejko zbierał zamówienia na towary, przychem pobierał zaliczki, które sobie przywłaszczał. (h)

— Porznięli się nożami. Podczas wczorajszej bójki jaka wynika między kilku pijanymi osobnikami na placu Łukiskim porażeni nożami zostali Zygmunt Michał i Jankucz Stefan bez stałego miejsca zamieszkania.

Bójka wynikła na tle sporu o przegrane w karty. (h)

**„Palais de danse” w cieniu art. 264 K. K.**  
W dniu wczorajszym poraz drugi znalazła się na wokandy Sądu Okręgowego sprawa właściciela restauracji „Palais de danse”, Leonarda Kneblewskiego, oskarżonego z art. 264 K. K. o oszustwo, dokonane w r. ub. na szkodę Elektrowni Miejskiej.  
Na rozprawę stawilo się z obu stron siedmiu świadków. Oskarżony Leonard Kneblewski na rozprawę znowu nie stawil się, składając przez

swego adwokata prywatne zaświadczenie lekarskie o chorobie.  
Ze względu na to, iż L. Kneblewski unika rozprawy poraz drugi prokurator Wolski złożył wniosek, by stan zdwia oskarżonego zbadal lekarz sądowy i na następną rozprawę ewentualnie został on sprowadzony przymusowo.  
Na posiedzeniu niejawnym sądu wniosek ten został przyjęty. (e)

**„Szloma naprawia swoje interesy”**  
Na początku roku ub. pojawiły się w obiegu na terenie powiatu święciańskiego fałszywe monety 5-cio i 10-ciozłotowej wartości. Jednocześnie w Wilnie również zanotowano kilka wypadków oszustw, polegających na placeniu podrobionymi monetami. Stan ten nie potrwał bardzo długo, gdyż dzięki energicznemu dochodzeniu policyjnym udało się wreszcie odnaleźć źródło, skąd pochodziły fałszywe pieniądze. Właścicielem „mennicy prywatnej” okazał się zamieszkujący w Nowoswęcianach technik dentystryczny Szloma Hirsz Rudnicki. Aresztowany pod zarzutem fałszowania i puszczenia w obieg polskich monet, Szloma Rudnicki przyznał się do winy, dokładnie wyjaśniając sędziemu śledczemu szczegóły swego nowego zawodu.

**Teatr i muzyka.**  
— Teatr Miejski na Pohulance. Popołudniówka Dziś o godz. 4-iej „Matura”.  
Wieczorem o godz. 8-iej „Trafika pani generalowej”.  
— Koncert Stanisława Szpinalskiego. We wtorek dn. 19 b. m. o godz. 8 m 15 w. w Teatrze na Pohulance wystąpi z recitalem fortepianowym Stanisław Szpinalski. Ceny miejsc zwykłe. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.  
— Występy Stefana Jaracza w Teatrze na Pohulance. W dniach 22, 23 i 24 maja w Teatrze na Pohulance odbędą się występy Stefana Jaracza w sztuce W. O. Somna „Zamach”. Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.  
— Otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardynskim. Dnia 23 maja odbędzie się otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardynskim. Dana będzie lekka komedia angielska Huxley'a „Wiosenne porządki” w reżyserji W. Ścibora.

**Z za kotar studio.**  
Radio wita statek Batory. Specjalne transmisje z Gdyni.  
W związku z pierwszą podróżą statku „Batory” Polskie Radio zorganizowało szereg audycji, celem zaznajomienia słuchaczy z przebiegiem pierwszej podróży i z uroczystościami, jakie w związku z przybyciem statku odbyły się w Gdyni. Specjalnym sprawozdawcą radia był znany pisarz Melchior Wańkowicz, który nadsyłał z podróży feljtony i reportaże, odczytywane później przed

skrofonem. W momencie przybycia statku do Gdyni rolę sprawozdawcy radiowego objął prof. Stanisław Sumiński, znany prelegent radiowy.  
Reportaż nagrany na taśmie stalowej dnia 12 maja nadany został następnego dnia o godz. 15.30.  
W związku z uroczystością poświęcenia bandery M/S „Batory” przed pierwszą podróżą statku do Ameryki Polskie Radio organizuje specjalną audycję, która odbędzie się dnia 17 maja o godz. 10.00. Transmitowana będzie Msza święta, oraz przebieg tej rzadkiej uroczystości nad naszym wbrzeżem.  
Nabożeństwo odprawi Ks. Biskup Okoński. Reportaż prowadzić będzie red. Tadeusz Strzelski.  
**Sensacyjne spotkanie sportowe w Radio.**  
W najbliższym czasie radio nada szereg transmisji radiowych spotkań piłkarskich. A więc dnia 21 maja odbędzie się dwa transmisje, a mianowicie: nadany zostanie przez radio fragment meczu Warszawa — Śląsk Niemiecki, oraz meczu gimnastycznego Polska — Niemcy. 24 maja z Krakowa nadane zostanie spotkanie między „Wisłą”, która obchodzi swój jubileusz oraz angielskim klubem piłkarskim „Chelsea”.

**III - cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa w Wilnie.**  
W dniach od 29 maja do 15 czerwca rb. odbędzie się w Wilnie III-cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa. Podczas trwania wystawy przewidziany jest cały szereg imprez i odczytów. M. in. odbędzie się pokaz telewizji i rozmowy na falach ultra krótkich. Poza tem Polskie Radio instaluje na wystawie mikrofony, dzięki którym zwiędzający będą mogli w pewnych godzinach przesyłać życzenia swoim znajomym. Na wystawie będzie także zainstalowany aparat do nagrywania płyt. O dalszych niezmiernie ciekawych szczegółach dowiedzą się słuchacze radia z pogadanek w „Życiu kulturalnym miasta i prowincji”.

**Pożar żydowskiej fabryki cukierków**  
W dn. 15 bm. w f-ce cukierków „Triumf” przy ul. W.W. Świętych 5, z niestalonej przyczyny, w szafie z etykietami do cukierków wybuchł pożar. Straż pożarna ogień ugasiła. Straty poszkodowana oblicza na sumę około zł. 5.000. Fabryka należy do Wekslera (ul. Kwiatowa 7). Wypadków z ludźmi nie było.

**Polskie Radio Wilno**  
Niedziela, dnia 17 maja.  
9.00 Czas i pieśń. 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka salonowa. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Uroczystość poświęcenia bandery na M/S Batory. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi ks. biskup Olewniewski. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15 Henryk Opieński — Syn marmotrawy — Oratorium. 13.10 Słuch

skrofonem. W momencie przybycia statku do Gdyni rolę sprawozdawcy radiowego objął prof. Stanisław Sumiński, znany prelegent radiowy.  
Reportaż nagrany na taśmie stalowej dnia 12 maja nadany został następnego dnia o godz. 15.30.  
W związku z uroczystością poświęcenia bandery M/S „Batory” przed pierwszą podróżą statku do Ameryki Polskie Radio organizuje specjalną audycję, która odbędzie się dnia 17 maja o godz. 10.00. Transmitowana będzie Msza święta, oraz przebieg tej rzadkiej uroczystości nad naszym wbrzeżem.  
Nabożeństwo odprawi Ks. Biskup Okoński. Reportaż prowadzić będzie red. Tadeusz Strzelski.  
**Sensacyjne spotkanie sportowe w Radio.**  
W najbliższym czasie radio nada szereg transmisji radiowych spotkań piłkarskich. A więc dnia 21 maja odbędzie się dwa transmisje, a mianowicie: nadany zostanie przez radio fragment meczu Warszawa — Śląsk Niemiecki, oraz meczu gimnastycznego Polska — Niemcy. 24 maja z Krakowa nadane zostanie spotkanie między „Wisłą”, która obchodzi swój jubileusz oraz angielskim klubem piłkarskim „Chelsea”.

**III - cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa w Wilnie.**  
W dniach od 29 maja do 15 czerwca rb. odbędzie się w Wilnie III-cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa. Podczas trwania wystawy przewidziany jest cały szereg imprez i odczytów. M. in. odbędzie się pokaz telewizji i rozmowy na falach ultra krótkich. Poza tem Polskie Radio instaluje na wystawie mikrofony, dzięki którym zwiędzający będą mogli w pewnych godzinach przesyłać życzenia swoim znajomym. Na wystawie będzie także zainstalowany aparat do nagrywania płyt. O dalszych niezmiernie ciekawych szczegółach dowiedzą się słuchacze radia z pogadanek w „Życiu kulturalnym miasta i prowincji”.

Zapytany o pobudki, które skłoniły go do przestępstwa Rudnicki zeznał, iż w ten sposób chciał naprawić swoje interesy, które ostatnio dawały mu bardzo szczupły dochód. Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Nowoswęcianach skazał go na trzy lata więzienia. W dniu wczorajszym wyrok ten zatwierdzony został w całej rozciągłości przez Sąd Apelacyjny. (e)

**Ze pomstę zmlczysz, bo w błękitach trwasz.**  
Lecz jeśli dłoń Twa, wielki święty Boże, Nam dziś z grobowca powstać nie pomoże, Jeśli nie Twoim jest zmartwychwstań czas, — To sami dźwigniem się, Twych Łask nie pomni, Sami odwalim druzgoczący głaz, I nikt w Dzień Sądu Ciebie nam nie wspomni.

Więc nie Boga wziął Sokolnicki za patrona sprawy polskiej. Patronem takim uwidział mu się socjalizm. Nie odstręczało go to bynajmniej, że tam rej wodzili Żydzi. A przecież (jak dziś pisze) odrzucił go i zauważył. Już na str. 22 pamiętnika czytamy: „Poznanie Horwita i Goldówny pieniuszy raz otworzyło mi oczy (śnadź nie bardzo) przyp. S. C.) na znaczenie i rolę Żydów w organizacjach socjalistycznych”. Także i we Francji nie było lepiej: „Redakcje dzienników socjalistycznych w Paryżu otoczone były rojem cuchliwych Żydów, często z koneksjami polskimi, broniących zawistnie nacjonalistycznym heretykom wstępu do świątyń, zanezerwowanych dla prawowitnych” (30).

Wielce jednak wyglądała ta PPS, do której Sokolnicki od r. 1898 należał?  
Oto n. p. w r. 1905 kierowali nią: Marjan Bieliński (Zdzisław), Feliks Sachs (Jan), Adam Burjo (Jerzy), Maksymilian Horwitz (Wit, brai Mortkowiczowej), który „talmudycznie przestrzegał zasad, wziętych z Marksa” (188), Feliks Kon (obecnie bolszewik, niedoszły wielkonadca Warszawy w r. 1920, przyp. S. C.), który posługiwał się pseudonimem partyjnym Bolesława; Zofja Prausowa (Anna) „chłodna Żydówka, z pełnią kobiecości łącząca arogancki autorytet wodza” (191), Kamilla Horwitzówna, Paweł Lewinson (Andrzej), Franciszek Prauss (Ksawery), Estera Golde (Edka, 213), oraz na dalszym planie: Diamand, Posner.

Najwybitniejszą rolę w PPS. odegrał Sachs. Był to „wielki rozdawca funkcji, organizator partji, inicjator obowiązujących poleceń” (213). Sachs „wysoko mosisł autorytet władzy” (189) i cała działalność PPS. była mu podległa. Śnadź później dopiero się okazało, że był on „subtelny i ukrytymi niemi zwią-

zany z wrogami idei niepodległości Polski i czynnikami obcymi poza Polską” (189).  
Po wylczeniu litanji tych wiele mówiących nazwisk Sokolnicki pisze: „Nie mogłem przyznać ludziom takim, jak Sachs, jak Horwitz, jak Estera Golde prawa stanowienia o programie niepodległości Polski” (216). Ale co mamy sądzić o konsekwencji Sokolnickiego, gdy oto, umiściszy te słowa w ramach wspomnień ze stycznia 1906, Sokolnicki długo jeszcze tkwi w partji, poddaje się rozkazom tegoż Sachsa, a nawet bierze udział w partyjnych kongresach? (o czem niżej).

**W pętach socjalizmu**  
Trudno! Nie chrześcijańska treść naszych dziejów i literatury przemawiała do Sokolnickiego, lecz ich elementy niższe, poczęte w rozpacz i słabości. N. p. na str. 233 tak pisze: „Z głębi duszy modliłem się wówczas o nieszczenie dla Rosji. Przepojony bezsilnością takich bluźnierczych modlitw zwracałem oczy ku własnemu społeczeństwu, szukając, czy nie znajdują się jednak siły i możności przebudzenia i odnowy”. Ale niebawem wracał znów do swych dawnych „bluźnierstw” i śnadź nie zdając sobie sprawy, iż negatywna treść patriotyzmu: walka z wrogiem, nigdy nie zastąpi pozytywniej istoty, tak n. p. pisał 15 stycznia 1913 w Krakowie, tytułując znów wiersz **Modlitwa:**  
Boże! Ty zechcesz i wojnę nam dasz!... Boże! Ty wszystkie ludzkie myśli znasz! Więc sercem tęsknem nie o gniew się boję, Lecz że znów krzywdę okryć chcesz spokojem,

Pomimo to Sokolnicki miesza do końca pojęcia: Polak i Żyd. Aż n. p. na str. 222 nazywa Diamanda wyraźnie Żydem, to gdzie indziej (220) Diamand dlań to „dobry Polak”; podobnie „Feldman był dobrym Polakiem” (164). Trudno zrozumieć, jak to się może godzić: przecież elementarny szacunek dla narodowości tych ludzi nie pozwala przypieścić do nich obcej, w tym wypadku pol-

skiej etykiety.  
Jakże jednak wyglądała ta PPS, do której Sokolnicki od r. 1898 należał?  
Oto n. p. w r. 1905 kierowali nią: Marjan Bieliński (Zdzisław), Feliks Sachs (Jan), Adam Burjo (Jerzy), Maksymilian Horwitz (Wit, brai Mortkowiczowej), który „talmudycznie przestrzegał zasad, wziętych z Marksa” (188), Feliks Kon (obecnie bolszewik, niedoszły wielkonadca Warszawy w r. 1920, przyp. S. C.), który posługiwał się pseudonimem partyjnym Bolesława; Zofja Prausowa (Anna) „chłodna Żydówka, z pełnią kobiecości łącząca arogancki autorytet wodza” (191), Kamilla Horwitzówna, Paweł Lewinson (Andrzej), Franciszek Prauss (Ksawery), Estera Golde (Edka, 213), oraz na dalszym planie: Diamand, Posner.

Najwybitniejszą rolę w PPS. odegrał Sachs. Był to „wielki rozdawca funkcji, organizator partji, inicjator obowiązujących poleceń” (213). Sachs „wysoko mosisł autorytet władzy” (189) i cała działalność PPS. była mu podległa. Śnadź później dopiero się okazało, że był on „subtelny i ukrytymi niemi zwią-

zany z wrogami idei niepodległości Polski i czynnikami obcymi poza Polską” (189).  
Po wylczeniu litanji tych wiele mówiących nazwisk Sokolnicki pisze: „Nie mogłem przyznać ludziom takim, jak Sachs, jak Horwitz, jak Estera Golde prawa stanowienia o programie niepodległości Polski” (216). Ale co mamy sądzić o konsekwencji Sokolnickiego, gdy oto, umiściszy te słowa w ramach wspomnień ze stycznia 1906, Sokolnicki długo jeszcze tkwi w partji, poddaje się rozkazom tegoż Sachsa, a nawet bierze udział w partyjnych kongresach? (o czem niżej).

**STANISŁAW CYWINSKI.**  
**W pętach socjalizmu**  
Trudno! Nie chrześcijańska treść naszych dziejów i literatury przemawiała do Sokolnickiego, lecz ich elementy niższe, poczęte w rozpacz i słabości. N. p. na str. 233 tak pisze: „Z głębi duszy modliłem się wówczas o nieszczenie dla Rosji. Przepojony bezsilnością takich bluźnierczych modlitw zwracałem oczy ku własnemu społeczeństwu, szukając, czy nie znajdują się jednak siły i możności przebudzenia i odnowy”. Ale niebawem wracał znów do swych dawnych „bluźnierstw” i śnadź nie zdając sobie sprawy, iż negatywna treść patriotyzmu: walka z wrogiem, nigdy nie zastąpi pozytywniej istoty, tak n. p. pisał 15 stycznia 1913 w Krakowie, tytułując znów wiersz **Modlitwa:**  
Boże! Ty zechcesz i wojnę nam dasz!... Boże! Ty wszystkie ludzkie myśli znasz! Więc sercem tęsknem nie o gniew się boję, Lecz że znów krzywdę okryć chcesz spokojem,

Więc nie Boga wziął Sokolnicki za patrona sprawy polskiej. Patronem takim uwidział mu się socjalizm. Nie odstręczało go to bynajmniej, że tam rej wodzili Żydzi. A przecież (jak dziś pisze) odrzucił go i zauważył. Już na str. 22 pamiętnika czytamy: „Poznanie Horwita i Goldówny pieniuszy raz otworzyło mi oczy (śnadź nie bardzo) przyp. S. C.) na znaczenie i rolę Żydów w organizacjach socjalistycznych”. Także i we Francji nie było lepiej: „Redakcje dzienników socjalistycznych w Paryżu otoczone były rojem cuchliwych Żydów, często z koneksjami polskimi, broniących zawistnie nacjonalistycznym heretykom wstępu do świątyń, zanezerwowanych dla prawowitnych” (30).

Wielce jednak wyglądała ta PPS, do której Sokolnicki od r. 1898 należał?  
Oto n. p. w r. 1905 kierowali nią: Marjan Bieliński (Zdzisław), Feliks Sachs (Jan), Adam Burjo (Jerzy), Maksymilian Horwitz (Wit, brai Mortkowiczowej), który „talmudycznie przestrzegał zasad, wziętych z Marksa” (188), Feliks Kon (obecnie bolszewik, niedoszły wielkonadca Warszawy w r. 1920, przyp. S. C.), który posługiwał się pseudonimem partyjnym Bolesława; Zofja Prausowa (Anna) „chłodna Żydówka, z pełnią kobiecości łącząca arogancki autorytet wodza” (191), Kamilla Horwitzówna, Paweł Lewinson (Andrzej), Franciszek Prauss (Ksawery), Estera Golde (Edka, 213), oraz na dalszym planie: Diamand, Posner.

Najwybitniejszą rolę w PPS. odegrał Sachs. Był to „wielki rozdawca funkcji, organizator partji, inicjator obowiązujących poleceń” (213). Sachs „wysoko mosisł autorytet władzy” (189) i cała działalność PPS. była mu podległa. Śnadź później dopiero się okazało, że był on „subtelny i ukrytymi niemi zwią-

zany z wrogami idei niepodległości Polski i czynnikami obcymi poza Polską” (189).  
Po wylczeniu litanji tych wiele mówiących nazwisk Sokolnicki pisze: „Nie mogłem przyznać ludziom takim, jak Sachs, jak Horwitz, jak Estera Golde prawa stanowienia o programie niepodległości Polski” (216). Ale co mamy sądzić o konsekwencji Sokolnickiego, gdy oto, umiściszy te słowa w ramach wspomnień ze stycznia 1906, Sokolnicki długo jeszcze tkwi w partji, poddaje się rozkazom tegoż Sachsa, a nawet bierze udział w partyjnych kongresach? (o czem niżej).

# Gitta ALPAR

(znana bohat. z f. „Bal w Sawoyu“) oraz słynny amant Gustaw Froehlich w najwspanialszej operetki-komedji „Julika“ pełnej czaru, werwy i humoru. Świetny nadprogram

HELIOS Najnowszy Polski film muzyczny

# Straszny dwór

Stanisława Moniuszki  
Osnuły na tle nieśmiertelnej opery  
Obsada: L. Szczepańska, H. Grassówna, M. Cwiklińska, Witold Conti, Mar Maszayński, S. Sielański, Orwid. Kier. muzyczny Adam Włeniawski. Balet Opery Warszawskiej. Nad program: Atrakcja Kolerowa i aktualja Seanse: 4, 6, 8 i 10.15.

CASINO Dziś pocz. o 2-ej. Emocjonująca sensacja Wielki podwójny program!

## „PORWANO KOBIECĘ“

1) wspaniały film największej emocyj  
2) FLIP I FLAP — „Brat diabła“ Tryskający humor! Niezwykłe zabawne sytuacje. Kolosalne napięcie! Porwanie! Najciekawszy spot wydarzeń!

ROBNIK Mas SWIATOWID Pierwszorządna polska komedia, rośmieszająca wszystkich do 12 p. t.: Mielkiewicz 9

## „Nie miała baba kłopotu“

W rolach głównych asy ekranów polskich: Gilewska, Walter, Znicz, Sielański, Zacharewicz i inni. — Nadprogram: atrakcje dźwiękowe.

**WŁODZIMIERZ PIKIEL**  
WILNO, WIELKA 7. TEL. 11-55  
**SUKNA FUTRA BŁAWAT**  
OSTATNIE NOWOŚCI — CENY NISKIE

PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE  
**im. Ks. Piotra Skargi**  
Wilno, Ludwisarska 4, tel. 23 08  
Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1936-37 do dnia 15-go czerwca  
do klas I. II. III nowego typu w wieku szkolnym. Nauka przed południem  
Dla dorosłych do kl. VII, VIII od lat 18 Nauka po południu

**Zegarek jeśli dobry —**  
to kupiony w firmie  
**W. JUREWICZ**  
(Mistrz Firmy P. BURE)  
Wilno, Mickiewicza 4  
Zegarki złote, srebrne, czarne gwarant. jakości, zegarki kieszonkowe od zł. 4.—. Budziki. Wyroby ze złota i srebra. Naprawa. Czyszczenie. Regulacja

NOWOŚCI WIOSENNE I LETNIE  
**11<sup>80</sup> 9<sup>50</sup> 15<sup>50</sup>**  
Eleganckie męskie 1/2 buty dziurkowane  
modne dam. pantofelki kolorowe „Ghandi“  
Bardzo wygod. męsk. 1/2 buty plecione  
poleca polska wytw. obuwia  
**W. NOWICKI** Wilno Wielka 30  
NA LATO: modne wycinanki, opaski, sandalki, rymki, obuwie brezentowe tenisowe, gimnastyczne. Największy wybór ranych pantofli.  
CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE.

**NAGRODĘ OTRZYMA KAŻDY**  
kto nadesłane trafne rozwiązanie  
**ZSIPSYW EIS KAT ZSILEICZOP EIBOS KAJ**  
Za dobre rozwiązanie wyżej wymienionego przysłowia przeznaczony celem zjednania sobie klienteli następujące nagrody:  
1. Nagroda Zł. 100.— gotówka, 6-9 nagrody Materj. na ubranie  
2. Maszyna do szycia, 10-15 Budziki,  
3. Aparat fotograficzny, 16-30 Zegarki męskie,  
4. Kilim, 31-40 Obrazy olejne,  
5. Aparat radiowy, 41-60 Art. rzeźby z drzewa  
oraz wielką ilość wartościowych nagród pocieszenia  
Rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się pisemnie. Nadsyłający rozwiązanie nie ma żadnych zobowiązań. Drobną opłatą przesyłki nagrody na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesyłać jaknajprędzej załączając ew. znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym wypadku otrzymuje. Adresować: **Dom wysyłkowy „GŁORIA“**, Kraków, Florjańska 43D.

**Jan Pawlak**  
5-to JAŃSKA 6  
Pranie chemiczne i farbowanie garderoby, wyrobów, skórzanych, futer i kapeluszy. Wszelkie reperacje na miejscu po cenach konkurencyjnych. Firma nagrodzona dużym złotym medalem

Już otwarta **RESTAURACJA**  
ul. W. Pohulanka 7, vis a vis Izby Skarbowej.  
Po gruntownie przeprowadzonym remoncie pod Nowym Zarządem wydaje świeże i smaczne śniadania, obiady i kolacje, wyborowe zakąski. Gabinety na przyjęcia towarzyskie Dla studentów rabat. Ceny umiarkowane.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
SPRZEDAJE SIĘ działka ziemi własnej a sadem, pięknie położona, sucha, na Polowczyźnie przy załuku Ponomarskim 2, w Wilnie. Dowiedzieć się w mieszk. 1.  
DO SPRZEDANIA psy-wyżyły, 2 „pointery“ i 1 seter-lawretk. Soltańska 26. 846-2  
PLAC do sprzedania, drzewo budowlane, obszar 2128 m<sup>2</sup> kw. na ul. Pięknaj (Antokol); cena 90 gr. za 1 m<sup>2</sup> kw. Informacje: ul. Wielka 44, m. 5, Bimro Ogłoszeń. 854-2  
PLAC 837 m<sup>2</sup> do sprzedania Wierzbowa 18 (Soltańska). Informacje: Lipowa 16, u p. Lira.

**OKAZYJNIE** do sprzedania urządzenie sklepu spożywczo-gastro-nomicznego. Dowiedzieć się w Admin. „Dz. Wil.“ 884  
**SKLEP** spożywczy w centrum miasta zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres w Adm. „Dz. Wil.“ 872  
**SKLEP** spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby. Konduktorska 2/3  
**OKAZYJNIE** do sprzedania garbit mebli salonowych Zygmuntowska 12-7 od 10 rano i od 3-5, tel. 11-32. 868

**2 DOMKI** z ogrodem, ziemi 310 sążni, sprzedam pojedynczo lub razem. Dow. się Popowska 28 u właściciela, g. 12-6 wiecz. 867-2  
**MIESZKANIA I POKOJE** do wynajęcia 2 pok. z kuchnią z wygodami. Św. Jańska 11. Dozorca wskaże. 866  
**2 pokoje** słoneczne, kuchnia, wszelkie wygody. Ul. Rzečna 12-10.

**DOM** sprzedam zaraz nowy okazanie ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami, styl ładny, pałacowy. Wolny od podatków. Wiadomość u. Sosnowa Nr. 9-c m. 3 (Zwierzyńskie). 874  
**OKAZYJNIE** do wynajęcia mieszkanie na piętrze 3 pokoje świeżo odnowione. 63-3  
**JEDEN LUB DWA** pokoje ze wszelkimi wygodami na Zwierzyńcu w nowej willi w pobliżu Mickiewicza, ul. Iłłancka 15 m. 3. 870-2  
**Emeryt** poszukuje mieszkania na wsi NAD JEZIO-KEM, niedaleko lasu, chętnie w majątku. Szczegółowe ogłoszenia kierow. do Adm. „Dz. Wil.“ dla AZ.  
**MIESZKANIE** 4 p. suche, ciepłe, słoneczne, z wygodami, ogród. Ul. Kosciuszki 14-c m. 3 od 1-6.  
**MIESZKANIE** 5-cio pokojowe, suche, ciepłe, z ogrodem, świeżo odremontowane, do wynajęcia. Ul. Pańska 4, m. 3. 853-1

**LETNISKA**  
**LETNISKO** nad wspaniałym jeziorem, duży las, miejscowość sucha, smaczna kuchnia, biblioteka. Dwie osoby 5 zł., 1 osoba 3 zł., Krakowska 32 — 11. 858-2  
**TANIO LETNISKO** do wynajęcia 4 km. od Wilna oddzielny domek 3 pok. kuchnia, weranda, lodownia, w dużym ogrodzie. Wygodna komunikacja autobusowa. Informacje: Mickiewicza 5-9. 871

**WILLA** w ogrodzie, 6 pokoi, z kuchnią, wszelkie wygody, do wydzierżawienia. Oglądać między 5-6 pp. Stowackiego 11. 847-2  
**ENERGICZNY** emerytowany kolejarz otrzyma pracę. Adres w Adm. „Dz. Wil.“ 866

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9-15. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową — zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szesnastomiesięcznie zł. 12 gr. 50. Cena ogłoszeń: za pierwszą linię, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za pierwszą linię 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabularne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.



**Tajemnica Wytwornej Kobiety**

„Na czym polega tajemnica uroku i elegancji, z których słyną na całym świecie Paryżanki?“ spytałam znanego arbitra elegancji wytwornej Paryża. Byliśmy na tańcu herbaty w najbardziej wziętym hotelu. „Niech Pani spojrz na nie“, odpowiedział. „Na co zwraca Pani przedewszystkiem uwagę? Nie na suknie lub kapelusze, lecz na cerę. Tak bardzo wypielęgnowaną cerę — tak bardzo soignée. Każda kobieta na de-likatną „matową“ cerę, nawet w tej dusznej, przepelnionej sali. Niech Pani je obserwuje przedpołudniem w Lesku Bulońskim, lub popo-łudniu na wyszyciach — zawsze zobaczy Pani taką samą cerę.“

Dlatego właśnie Matowy Puder Tokalon jest dziś najbardziej en vogue wśród eleganek Paryżanek. Nadaje gładką cerę niczem płatk różane, której wiatr ani deszcz lub pocenie się nie mogą zaszkodzić. Zapewnia fascynującą, dźwięczną świeżość na cały dzień i codzień. Wypróbuj sama Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Zmiana jaka przyszedł w lustrze zdziwi Cię i zachwyci.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasatkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie pudru Tokalon. Należy przesłać 50 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Otraz oddział 58-B Warszawa, ul. Traugutta 3

Wszelkie zalezy kawy prawdziwej posiadaj **ZBOZWIŃKA „STOWINKOL“** jest smaczna, odżywcza i tania. Żądajcie w sklepach **ZBOZWIŃKA „STOWINKOL“**

PRZY **HEMOROIDACH** (KREWATKI, ZWROZNIENIE, CZYLI HEMOROIDY) **CIOPKI I MASO „VARICOL“** GASECKIEGO

**CHCESZ** kupić, sprzedać, wydzierżawić lub zamieścić **NIERUCHOMOŚĆ** ziemską, miejską, podmiejską, lub plac, zwróć się do **Spółdzielni Pracy Pracowników Umysłowych „PRACUM“**, WILNO, Wileńska 29, m. 3, tel. 22-24. Deklaracje zgłaszających bezpłatnie.

**GRUŻLICA PŁUC** jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywej męczącej kaszli i t. p. stosuj pp. Lekarzy **„BALSAM THIOCOLAN-AGE“**, który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

à Paulo prosi litościwie serca o ofiary dla maturalystki na opłacenie kursów maturalnych. Administracja „Dziennika Wil.“ dla maturalystki XIII Koal. **XIII KONFERENCJA** Tow. Pań Miłośniczek św. Wincentego

